



# Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 1 (100) styczeń 2000 r.

Cena 1,20

NR INDEKSU 363028 ISSN 1425-8975

## W numerze:

- Marcin Pawlak w Kętach - s. 3
- Nowe ceny wody i biletów - s. 5, 6
- Wywiad z sołtysem Bulowic - s. 13
- 15 lat „Kleksa” - s. 17

### Powitanie Nowego Roku - s. 2



### Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - s. 14



### 15 lat sekcji judo - s. 23





# WIEŚCI RATUSZOWE

## Powitanie Nowego Roku

Spokojnie i odświętnie witano Rok 2000 w Kętach. Spore tłumy mieszkańców przybyły przed Dom Kultury na zapowiadane wcześniej i organizowane przez Komitet Obchodów Roku 2000 Spotkanie Sylwestrowe. Pierwsi goście pojawiali się już o 22.00. Witali ich zespół wokально-instrumentalny "Kwartet" z Nowej Wsi oraz prowadząca Weronika Żak z Bielska-Białej. Były tańce, konkursy rodzinne z nagrodami, losowanie szampana. Wspólnie odtańczono poloneza, który połączył władze samorządowe i mieszkańców w długim korowodzie tanecznym. Bawili się młodzi i starsi, w rytmie popularnych melodii przytupywał każdy, kto nie bał się upadku na udeptanym śniegu.

Organizatorzy imprezy rozrzucili wśród zebranych 50 piłeczek. Kto złapał, dostawał butelkę szampana. Jeszcze tylko wspólne głośne odliczanie do północy i wielka euforia, bez niespodzianek nadszedł Nowy Rok. Na dachu Domu Kultury zapalono wielki kolorowy napis ROK 2000. Wszędzie strzelały korki z szampana, słychać było życzenia *szczęśliwego Nowego Roku*, nie było chyba nikogo, kto nie wzniosłby toastu.

Noworoczne życzenia mieszkańcom złożyli przewodniczący Komitetu Obchodów Roku 2000 burmistrz Roman Olejarsz i przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski. Firma Pirotechniczna "Koma" z Bielska-Białej zaprezentowała pokaz sztucznych ogni, przyjęty entuzjastycznie.

Przed pierwszą plac zaczął pustoszyć, tylko wytrwali tańczyli do drugiej nad ranem.



fot. Archiwum



fot. Archiwum

Kilkustopniowy mróz nie zniechęcił około 2 tysięcy osób, które zebrały się przed Domem Kultury, by powitać Nowy Rok. Mimo że coraz częściej bawimy się w Sylwestra w rodzinnym gronie, w domu czy u znajomych chcemy w tym dniu dzielić się radością z innymi. Dlatego było nas tyłu przed Domem Kultury. Być może zmieniające się obyczaje, świadczą o zbliżającym się tysiącleciu miłości i pojednania.



fot. Archiwum

## Podziękowania

Organizatorzy Spotkania Sylwestrowego przed Domem Kultury dziękują mieszkańcom za kulturalne i spokojne powitanie Nowego Roku. Taka postawa zapewniła wszystkim bezpieczeństwo i sprawiła, że szczęśliwie, bez incydentów i wypadków mogliśmy przeżyć tę wyjątkową noc. Żywimy nadzieję, że wspólne świętowanie Sylwestra na trwałe zagości w naszej gminie, a radość z przeżywania tego wydarzenia nie zakłóca żadne nieprzyjemne wybryki.

## Sylwestrowi sponsorzy

Uroczystość powitania Nowego Roku przed Domem Kultury zorganizował Komitet "Kęty 2000", który ukonstytuował się w celu pilotowania inicjatyw różnych gremiów społecznych związanych z obchodami Roku Millennialnego. Tę inicjatywę wsparli sponsorzy, którzy przekazali na konto Komitetu środki finansowe lub pomogli poprzez wkłady rzeczowe. Organizatorzy dziękują wszystkim darczyńcom, a szczególnie, za pomoc finansową: Bankowi Spółdzielczemu, Bankowi Przemysłowo-Handlowemu, pani Irenie Działko.

### Za pomoc rzeczową :

Prezesowi Przedsiębiorstwa Handlowego "Savia" SA Panu Marianowi Kubieniowi, Marianowi Wielgoszowi właścicielowi Wydawnictwa "MarWi", Kazimierzowi Wielgoszowi właścicielowi Drukarni "KAWI", Zakładowi Energetycznemu w Kętach, Paniom pielęgniarkom z Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach, Policjantom w mundurach i w cywilu, Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach, Strażnikom Miejskim, Przedsiębiorstwu "Komax", Dyrekcji i Pracownikom Domu Kultury.

## Komitet „Kęty 2000”

Skład Komitetu Obchodów Roku 2000 :

Przewodniczący Komitetu

- Roman Olejarsz

Członkowie:

- Józef Skudlarski

- Kazimierz Brzuska

- Grażyna Bułka

- Jerzy Giżycki

- Andrzej Putek

- Andrzej Dźoń

- Józef Nycz

- Zbigniew Jarosz

- Zbigniew Pilarczyk



## SPRAWOZDANIE Z GRUDNIOWYCH SESIJ RADY MIEJSKIEJ

Ostatni miesiąc ubiegłego roku był jednym z bardziej pracowitych miesięcy Rady Miejskiej. W grudniu Rada Obradowała dwukrotnie a między obradami poszczególne komisje przygotowały swe opinie dotyczące uchwały budżetowej.

Na posiedzeniu 10 XII rada podjęła **uchwały** w sprawie:

- zbycia mienia gminnego
- Postanowiono sprzedać w drodze przetargu budynek nr 8 przy ul. Góry Południowe (lecznica zwierząt).
- zamiany gruntów
- Zamiany dokonano celem poprawy zagospodarowania Szkoły Podstawowej w Malcu.
- określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne;
- opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych na terenie gminy Kęty;
- stawek za dzierżawę gruntów gminnych na terenie gminy Kęty;
- zmieniająca uchwałę nr XXXIII/249/93 w sprawie odpłatności za wyżywienie w przedszkolach gminnych;
- opłaty targowe;
- wysokości stawek podatku od nieruchomości;
- określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych;
- stawek podatku od posiadania psów oraz terminów płatności.

Nowe stawki wynikające z powyższych uchwał przedstawione zostały w grudniowym numerze "Kęczanina" str. 6-7

- zabezpieczenia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Pożyczkę zabezpieczono zastawiając Krytą

Pływalnię w Kętach;

- zmian uchwały budżetowej na 1999 r. Rady Miejskiej w Kętach.

**Interpelacje radnych** dotyczyły m.in.

- kursów autobusów MZK dowożących pracowników ZML do pracy w sobotę i niedzielę;
- zapewnienia żużla lub piasku w miejscach szczególnie niebezpiecznych w okresie gołedzi na drogach sołectwa Witkowice;
- zainstalowania zielonych strzałek w sygnalizacji świetlnej w rynku (strzałki już funkcjonują);
- konieczności przeprowadzenia remontu mostu na Sole w Bielanach;
- rozwiązania organizacji ruchu na skrzyżowaniu w Nowej Wsi. Parkujące przed sklepami samochody ograniczając widoczność, zagrażają bezpieczeństwu wyjeżdżającym od strony Malca;
- utrzymania linii kolejowej na trasie Bielsko - Biała - Kraków;
- wyjaśnienia zgodności z prawem połączenia biblioteki szkolnej z filią Biblioteki Publicznej w Bulowicach
- konieczności ścięcia suchego drzewa, w Nowej Wsi koło stacji paliw, zagrażającego bezpieczeństwu;
- konieczności przeprowadzenia remontu lub wymiany niektórych słupów elektrycznych przy ul. Wszystkich Świętych.

Najważniejszym punktem obrad sesji z 30 grudnia było podjęcie uchwały budżetowej. Najnowsze rozwiązania prawne przekazały inicjatywę budżetową zarządowi, główna dyskusja prowadzona była w komisjach, dlatego sama debata budżetowa nie wzbudzała większych emocji. Uchwałę przyjęto przy 20 głosach "za", 7 głosach wstrzymujących się, głosów przeciwnych nie było.

Ponadto Rada odrzuciła wniosek o odwołanie radnego Lesława Kuźmy z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady oraz podjęła **uchwały** w sprawie:

- zmian w składzie osobowym Rady Społecznej

- Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach. W związku z rezygnacją odwołano ze składu Rady Społecznej GZOZ w Kętach Wiesława Gawędę i powołano Jana Kryjaka;
- ustalenia zasad, wg których radnym i członkom Komisji spoza Rady przysługują diety;
- zmian uchwały w sprawie szczegółowych zasad przyznawania odpłatności za usługi opiekuńcze oraz trybu ich pobierania;
- opłat za wodę i wprowadzanie ścieków czytaj str. 5;
- cen biletów Międzygminnego Zakładu Komunikacyjnego w Kętach Spółka z o.o. czytaj str.6;
- przekazania w użytkowanie wieczyste mienia gminnego;
- zmian uchwały budżetowej na 1999 r. Rady Miejskiej w Kętach;
- ustalenia wiceprzewodniczących stałych i dołączonych Komisji Rady.

Wiceprzewodniczącymi zostali:

1. Komisja Inwentaryzacyjna Mienia Komunalnego - Mieczysław Królicki
2. Komisja Statutowa - Maciej Hejnowicz
3. Komisja Rewizyjna - Jerzy Chrzęszcz
4. Komisja Wewnętrznej Organizacji i Porządku Publicznego - Józef Nycz
5. Komisja Oświaty - Andrzej Dzoń
6. Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów - Lesław Kuźma
7. Komisja Rolnictwa - Andrzej Kajor
8. Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych - Wiesław Gawęda;

• uchwalenie gminnego Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Rozwiązywaniu Problemów Alkoholowych na terenie Gminy Kęty na 2000 rok.

**Interpelacje i zapytania radnych.**

- Jedyna interpelacja dotyczyła budowy chodnika od mostu w górę wzdłuż ulicy Głowackiego. Zdaniem mieszkańców gmina nie wywiązała się z obietnic inwestycji w tym zakresie.

Burmistrz Roman Olejarz zapewnił, że zadanie to zostanie wykonane w tej kadencji.

J.C.H.

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

## Marcin Pawlak w Kętach

7 stycznia gościliśmy w Kętach Marcina Pawlaka, członka Zarządu Sejmiku Województwa Małopolskiego. Była to pierwsza wizyta przedstawiciela krakowskiej władzy tej rangi w naszym mieście. Pan Marcin Pawlak z nadania władz wojewódzkich posiada kompetencje w zakresie infrastruktury, głównie drogowej, ochrony środowiska, przekształceń wsi, środków pomocowych oraz inwestycji, które województwo będzie realizować.

"Osobistą wizytą w Kętach chciałem zweryfikować przekaz prasowy Waszej Gminy, który znajduję codziennie w gazetach regionalnych" tę wypowiedź usłyszeliśmy z ust Marcina Pawlaka dwukrotnie, raz na spotkaniu ze sportow-

cami w Domu Kultury, po raz drugi na konferencji prasowej w Urzędzie Gminy. W ciągu całej wizyty wielokrotnie nawiązywał on do informacji prasowych, które traktuje jako jedno ze źródeł wiedzy o regionie.

Marcin Pawlak, zanim został członkiem samorządowych władz wojewódzkich, przez trzy kadencje był burmistrzem Dobczyc, jest więc doświadczonym samorządowcem i wie, jak postrzegać pracę władz lokalnych. Z zainteresowaniem obejrzał składowisko odpadów komunalnych, obwodnicę, krytą pływalnię, oczyszczalnię ścieków. Największe wrażenie zrobił na nim basen i spotkanie z mistrzem świata w wyciskaniu leżąc Miroslawem Wróblem. Chętnie chwalił umiejętności gospodarskie kęckich władarzy, ich troskę o interesy mieszkań-

ców gminy. Imponuje mu szczególnie wiedza burmistrza o środkach pomocowych oraz umiejętność łączenia inwestycji z kilkoma liniami finansowania. Kęty są aktywne w składaniu wniosków o środki finansowe w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, w EkoFunduszu, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przy okazji poinformował, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska będzie dysponował w tym roku kwotą 131 mln zł, wielkość tych pieniędzy uzależniona jest od ściągłości opłat za korzystanie ze środowiska.

Zarząd Wojewódzki musi mieć obraz całego województwa, by pomóc w rozwiązywaniu problemów i być tam, gdzie samorządy tego oczekują - mówił.

Gość obiecał pomoc w budowie ronda na ul. Kra-

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

### RATUSZOWE WIEŚCI

styczeń 2000



kowskiej, która jest drogą krajową. Przychylnie ocenił inicjatywę lokalnych władz tworzenia nowych układów komunikacyjnych pozwalających wyprowadzić ruch ciężki z Rynku celem ochrony jego strefy konserwatorskiej i zwiększenia bezpieczeństwa. Zachęcał do wspólnego podejmowania inwestycji drogowych, budowy dalszych dróg, chodników na drogach wojewódzkich. *Jakkolwiek nie oczekuje się dużych inwestycji na drogach alternatywnych, z uwagi na fakt, że Ministerstwo Transportu stawia na autostrady, to trzeba o nie zabiegać, bowiem mogą się stać w przyszłości atrakcyjne dla użytkowników ze względu na opłaty autostrad* - dodał.

W województwie małopolskim jest 1324 km dróg, w roku bieżącym Kraków wyda na nie 37 mln 600 tys. zł, a w roku następnym ponad 44 mln zł. Małopolska będzie jedynym województwem w Polsce, które zagospodaruje całą subwencję drogową. Dzieje się tak dlatego, że województwo uznało drogi za priorytet. Zakłada się wzrost wydatków na inwestycje drogowe o 19% w stosunku do roku poprzedniego, ale już w 2001 roku wzrost ten będzie wynosił 30%. *Trudno mówić o sensownym rozwoju województwa, jeśli nie będzie połączenia międzypowiatowego i międzywojewódzkiego. W tworzonej obecnie "Strategii rozwoju województwa Małopolskiego" prawdopodobnie znajdzie się droga wojewódzka, która utworzy korytarz komunikacyjny pomiędzy Śląskiem a Małopolską.*

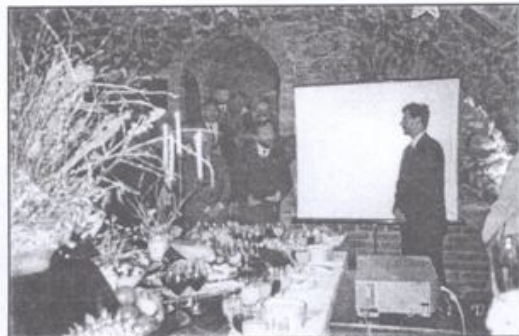
Rozmawiano też o budownictwie sportowym, jako że województwo dysponuje pulą pieniędzy otrzymywaną głównie z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Totalizatora Sportowego. Zarząd Wojewódzki tworząc plan rozwoju bazy sportowej rozdziela te pieniądze m.in. na obiekty sportowe. W chwili obecnej nie są to wysokie środki, jedynie 7,5 mln zł, wystarczą one na realizację przejętych z poprzednich województw zobowiązań. I choć Pawlak nie odpowiada za sport, niewykluczone, że judocy otrzymają przy jego pomocy nową matę.

Województwo może pomóc gminie w dofinansowaniu budowy oczyszczalni ścieków. W tej chwili pomoc ta polega na zagwarantowaniu kredytu ponad 4,5 mln zł, oprocentowanego stawką 6%, z możliwością umorzenia go w 45%. W przyszłości, kiedy gmina rozpocznie realizację dużego programu budowy kanalizacji na swoim terenie, mieszkańcy współuczestniczący w tym przedsięwzięciu, mogą otrzymać dofinansowanie do odsetek od zaciągniętego kredytu komercyjnego. Jest to forma zachęty dla mieszkańców.

Przy realizacji inwestycji Gmina może skorzystać ze środków pomocowych, pochodzących m.in.: z Banku Światowego, SAPARD-u i programu PHARE 2000. Gość obiecał swoje poparcie przy ich rozdziale. Stosowne wnioski o pomoc z Banku Światowego Gmina złożyła jeszcze w 1999 r

## "Małopolska" w Rycerskiej

W restauracji "Piwnica Rycerska" w Kętach spotkało się grono dziennikarzy *Dziennika Pol-*



Rocznica *Dziennika Małopolski Zachodniej* w "Piwnicy Rycerskiej" fot. Archiwum

skiego, by świętować pierwszą rocznicę powstania wydania *Dziennika Małopolski Zachodniej*, który ma swą siedzibę w Oświęcimiu. Dyrektorem tej mutacji jest Zbigniew Bartuś, a zastępcą kierownika działu informacji Zbigniew Matejko, były naczelny *Kępczanina*.

Przybyli władze powiatu oświęcimskiego ze starostą Adamem Biłskim i wicestarostą Grzegorzem Gołdynią, prezydentem Oświęcimia Józefem Krawczykiem i przewodniczącym oświęcimskiej Rady Miejskiej Jackiem Urbińskim, radni powiatowi, Marcin Pawlak oraz wielu innych znamienitych gości. Naszą Gminę reprezentowali burmistrz Kęt Roman Olejarz i przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski

*Liczmy się z tym, co piszecie* - mówił do dziennikarzy Marcin Pawlak.

*Trochę nas rozpieszczacie, nie piszcie o nas tak dobrze* - dodał Józef Krawczyk, prezydent Oświęcimia.

*Dziennik Polski* jest w rękach polskich, jak zapewniał Prezes Zarządu Wydawnictwa Jagiellonia SA Wojciech Taczanowski, swój pięćdziesięciprocentowy udział ma też Uniwersytet Jagielloński, a największym kapitałem są czytelnicy. Z wypracowanych środków finansowych gazeta buduje własną drukarnię.

*Dziennik Polski* znajduje się w ścisłej czołówce gazet codziennych. W tygodniu jego nakład wynosi od 80 do 100 tysięcy egzemplarzy, a w wydaniu magazynowym 200 tysięcy.

Na łamach *Dziennika* publikują osoby o różnych poglądach, znaleźć tu można artykuły Janusza Korwina-Mikke, ks. Mieczysława Malińskiego, przyjaciela i spowiednika papieża. Z gazetą związani są od lat naradzani często dziennikarze m.in. Bogdan Wasztyl i Zbigniew Bartuś. Publikowali tu nobliści Wisława Szymborska i Czesław Miłosz, a pierwszą pracę rozpoczynał Sławomir Mrożek.

*Dziennik Polski* ukazuje się w pięciu wydaniach

regionalnych, jest wydanie krakowskie, nowosądeckie, tarnowskie, rzeszowsko-tarnobrzeskie i przemyskie oraz Małopolski Zachodniej. Wydanie Małopolski Zachodniej obejmuje powiaty: olkuski, chrzanowski, oświęcimski, suski, wadowicki. Co tydzień ukazują się dodatki specjalne: *Motoryzacyjny*, *Dom*, *Moda i Uroda*, *Podróże*, *Komputery*, *Weekend*. Gazeta dociera też na Śląsk, do czytelników w powiecie żywieckim, bielskim i cieszyńskim.

Prowadzone badania czytelnictwa wykazały, że 54% czytelników mieszka w Krakowie, pozostali w małych miasteczkach i na wsi. Ok. 60% z nich posiada wykształcenie średnie i wyższe, 80% nie ukończyło 54 roku życia, a 16% to młodzież poniżej 25 roku życia.

*Dziennik Polski* wybrał Kęty na miejsce swego świętowania nie bez powodu. Nasze miasto postrzegane jest jako ważny rynek czytelnicy, a położenie na granicy dwóch województw czyni nas atrakcyjnymi w ambicjach wydawniczych.

## Inny styl życia

W Domu Kultury 7 stycznia odbyło się organizowane corocznie przez Urząd Gminy spotkanie z wyróżniającymi się lokalnymi sportowcami, działaczami i trenerami. Wzięli w nim udział burmistrz Roman Olejarz, przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski, członek Zarządu Wojewódzkiego z Krakowa Marcin Pawlak, dyrektor Agencji Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Oświęcimiu Marek Sowa, duszpasterz ds. sportu Diecezji Bielsko-Zywieckiej ks. Andrzej Piotrowski.

Spotkanie było okazją do podsumowania osiągnięć sportowych za ubiegły rok.

*Role samorządu jest wspieranie sportu masowego, jesteście zadowoleni, że jest on sposobem na spędzenie wolnego czasu* - powiedział Roman Olejarz. - *Mamy zawodników eksportowych*



Dom Kultury. Spotkanie ze sportowcami fot. Archiwum



RATUSZOWE WIEŚCI

związanych czynnie z "Hejnałem", mistrza świata w wyciskaniu na leżąco Mirosława Wróbla, członka reprezentacji kraju w piłce siatkowej Piotra Gruszkę. Cieszymy się, że pojawiło się wielu nowych zawodników, pamiętamy też o obchodzonych niedawno rocznicach 50-lecia Ludowych Klubów w Malcu, Łękach i Nowej Wsi.

Marcin Pawlak gratulował Mirosławowi Wróblowi, który nie tylko osiąga doskonałe wyniki sportowe, ale i promuje Kęty w kraju i za granicą. Wyraził zadowolenie, że może osobiście poznać znanego sportowca. *Promujecie inny styl życia – dodał- Przyjechałem do Kęt, by popatrzeć na ważny fragment województwa małopolskiego, na gminę, która ma ogromne ambicje. Za tymi ambicjami idą konkretne przedsięwzięcia... Basen, piękny obiekt godny pozazdroszczenia... Nie zawsze na co dzień dostrzegamy zmiany, które zachodzą wokół nas. Gratuluję rozwoju, liczę na dobrą współpracę.* Józef Skudlarski dziękował trenerom, działaczom za trud i żmudną pracę, a sportowcom gratulował osiągnięć i życzył dalszego rozstawiania Kęt w świecie.

Ksiądz Andrzej Piotrowski przypomniał, że papież związał całe swoje życie ze sportem i życzył sportowcom, by każdy z nich umiał zwyciężać, bo to jest najważniejsze w życiu.

Były podziękowania działaczy i trenerów, uściski dłoni, życzenia oraz medale, książki, obrazy, zegary i dyplomy dla wyróżnionych sportowców. Jedną z zawodniczek judo zaprosił Marcina Pawlaka do spotkania na macie, co wzbudziło ogólne zadowolenie.

Urząd Gminy wyróżnił za szczególne osiągnięcia 45 sportowców, oraz 12 trenerów. Nagrody rzeczowe otrzymały następujące osoby:

Zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Tempo" Kęty:

za bardzo dobre wyniki w: mistrzostwach makroregionu: Małgorzata Kocemba, Andrzej Sikor, Mariusz Laszczak, Ilona Gawęda, Przemysław Gołonka, Anna Wieczorek, Grzegorz Rozner, halowych mistrzostwach Polski: Arkadiusz Zontek, Małym Memoriale im. J. Kusocińskiego w Bydgoszczy: Łukasz Gołonka, Monika Zawila,

Zawodnicy Towarzystwa Sportowego "Hejnał" Kęty w:

młodzieżowych mistrzostwach judo: Agnieszka Lizoń, V Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych:

Krzysztof Janik, Grzegorz Haręziak, Łukasz Banaś, Patryk Janik,

Mistrzostwach Polski Młodzików: Krystyna Małota, Katarzyna Banaś, Mariusz Zaręba,

Mistrzostwach Makroregionu Małopolskiego: Wojciech Borysławski, Andrzej Dudek, Jakub Frydrych, Adrian Grabski, Artur Handzlik, Marcin Mencil, Monika Adamus, Urszula Dudek, Adam Mucha,

RATUSZOWE WIEŚCI

mistrz świata w wyciskaniu leżąc oraz trener:

Wiesław Wróbel, mistrz Makroregionu Małopolskiego Młodzików:

Paweł Madaj, mistrz makroregionu śląskiego i małopolskiego juniorów:

Tomasz Piznal, Zawodnicy Kolarskiego Klubu Sportowego "Sokół" Kęty: Wojciech Kučka, Szymon Wąsowicz, Jakub Latocha, Piotr Maciążka, Szczepan Wolny, Kamil Bączek, Przemysław Niemiec i trener Piotr Karkoszka

Zawodnicy LKS Bulowice: Piotr Wysogład, Andrzej Wojtala, Marek Handzlik, Krzysztof Klebański i trener Edward Wandzel,

Zawodnicy LKS "Zgoda" Malec: Łukasz Naglik, Krzysztof Drebszok i trener Tomasz Gabryś,

Zawodnicy LKS "Niwa" z Nowej Wsi: Wojciech Góral, Tomasz Bączek i trener Grzegorz Błasiak.

Trenerzy: Krzysztof Drabek, Tadeusz Lysek, Jacek Zawila, Ryszard Mencil, Edward Adamus, Anna Pustelnik, Błażej Banaś, Zbigniew Piznal.

Jaselka w Jedyńce

5 stycznia nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 zaprezentowali zaproszonym gościom, tj. władzom samorządowym, rodzicom, sponsorem i przyjaciółom szkoły Misterium Jaselkowe. Rozpoczęło się ono pięknym śpiewem chóru aniołków, który rozbrzmiewał podczas całego spektaklu.

Była to niezwykła i nowoczesna opowieść o narodzeniu Jezusa. Z jej przesłania uświadomiliśmy sobie, że Bóg przychodzi do nas zycząjnie, a my często go nie przyjmujemy, bo nie potrafimy rozpoznać. Znamy spopularyzowane przez media osobowości, żyjemy iluzją, ale nie dostrzegamy tego co było i jest istotą ziemskiego życia, miłości bliźniego.



Jaselka w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kętach. fot. Archiwum

RATUSZOWE WIEŚCI

Nie zabrakło góralskiej mowy i śpiewów, czyli pastuszków koncertowo odegranych przez nauczycieli i księdza Ryszarda Rejmana. Chwalić należy wszystkich bez wyjątku, uczniów i nauczycieli, a Kasia Lysek, Paweł Piekielek, Maciek Arkuszewski to nie tylko najlepsi uczniowie klasy VIII c, ale już prawdziwi aktorzy.

Scenografię jasełek przygotowali uczniowie klasy VIII specjalnej. Im należą się osobne gratulacje za pomysłowość i precyzję wykonania. Wspólne koleśdowanie, łamanie się opłatkiem i życzenia noworoczne dopełniły to wzruszające spotkanie.

Wszystkim organizatorom i uczestnikom szkolnych jasełek należą się duże brawa. Pokazali oni, że potrzeba jedynie dobrych chęci, by niezadowolonych i zestresowanych młodych ludzi zamienić w przyjaciół szkoły.

Dar serca

Przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie klas V,VI,VIII Szkoły Podstawowej nr 1 przygotowali świąteczne wypieki dla ludzi chorych, samotnych i biednych. Paczki ze słodkimi upominkami i życzeniami radosnych Świąt Bożego Narodzenia przekazano do świetlicy parafialnej, a zespół charytatywny dostarczył je adresatom.

Akcja pod hasłem "Słodka gwiazdka" została zorganizowana z inicjatywy pedagoga szkolnego pani Jadwigi Zięby.

Ceny wody

Od 1 stycznia br. wzrosła cena opłat za wodę i wyprowadzanie ścieków. Na wielkość podwyżki znaczący wpływ ma: podatek VAT wprowadzony od 1 stycznia br., obowiązek włączenia do kalkulacji ceny amortyzacji majątku (ten obowiązek wdrożono jedynie w 25%), wskaźnik inflacji określany na 5,7%.

Podajemy aktualnie obowiązujące stawki cen wody i ścieków.

- Woda
1. gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy, z wyjątkiem odbiorców wody na cele hurtowe 2,12 zł
  2. woda na cele hurtowe dla Gminy Wilamowice 1,68 zł
  3. woda na cele hurtowe dla Gmin Osiek i Wieprz 1,80 zł

Ścieki

1. gospodarstwa domowe 1,61 zł
2. pozostali odbiorcy 2,14 zł

RATUSZOWE WIEŚCI

RATUSZOWE WIEŚCI

RATUSZOWE WIEŚCI

RATUSZOWE WIEŚCI



## Ceny biletów MKK

Od 1 lutego br. wzrosną ceny biletów za usługi przewozowe świadczone przez Międzygminny Zakład Komunikacyjny Spółka z o.o. w Kętach. Poniżej prezentujemy obowiązujące ceny

1. Bilety jednorazowe	normalne	ulgowe
strefa miejska	1,70 zł	1,00 zł
strefa do 10 km	2,00 zł	1,20 zł
strefa pow. 10 km	2,50 zł	1,50 zł

2. Bilety 10-przejazdowe		
strefa miejska	15,30 zł	9,00 zł
strefa do 10 km	18,00 zł	10,80 zł
strefa pow. 10 km	22,50 zł	13,50 zł

3. Bilety miesięczne		
strefa miejska	40,00 zł	20,00 zł
strefa do 10 km	46,00 zł	23,00 zł
strefa pow. 10 km	68,00 zł	34,00 zł

4. Bilety kupowane u kierowcy		
strefa miejska	2,00 zł	1,30 zł
strefa do 10 km	2,30 zł	1,50 zł
strefa pow. 10 km	2,80 zł	1,80 zł

Sprzedż biletów przez kierowców odbywać się będzie na wszystkich przystankach.

Za przewóz bagażu o wymiarach powyżej 60x40x70 obowiązuje opłata w wysokości ulgowego biletu obowiązującego na danej trasie.

Za przewóz psa obowiązuje opłata w wysokości biletu normalnego obowiązującego na danej trasie.

## Inkubator Przedsiębiorczości c.d.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze *Kępczanina* Zarząd Gminy w Kętach podjął prace zmierzające do utworzenia Inkubatora Przedsiębiorczości, instytucji ułatwiającej start w gospodarczą rzeczywistość drobnym przedsiębiorcom.

Czym ma być Inkubator dla naszej społeczności?

*Ma być placówką, w której nowopowstałe przedsiębiorstwa zostaną profesjonalnie przygotowane do funkcjonowania w warunkach wolnego rynku, w której każdy zainteresowany uzyska informacje, poradę czy wsparcie techniczne, bowiem będzie to placówka, która udzieli pomocy osobom i firmom rozpoczynającym bądź już prowadzącym działalność gospodarczą.* Inkubator świadczyć będzie usługi doradcze, informacyjne, edukacyjne i promocyjne związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zapewni też zainteresowanym przedsiębiorcom przestrzeń do działalności produkcyjnej, usługowej i handlowej.

Uzyskaliśmy zapewnienie Starosty Powiatowego w Oświęcimiu, że na potrzeby Inkubatora Przedsiębiorczości w Kętach mogą być przekazane pomieszczenia warsztatowe, zwolnione przez Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach. Pomieszczenia te o łącznej powierzchni 758 m<sup>2</sup> i wielkości od 17 m<sup>2</sup> do 143

m<sup>2</sup> mogą być wykorzystane na działalność produkcyjną lub handlowo-usługową.

Na uwagę zasługuje lokal po byłej malarni o powierzchni 69 m<sup>2</sup> wyposażony w urządzenia odciągowe. Część z tych pomieszczeń posiada możliwość wydzielenia ich jako samodzielnych lokali z niezależnym wejściem bez potrzeby korzystania ze wspólnego ciągu komunikacyjnego wewnątrz budynku.

Od 1 lipca 2000 roku Inkubator dysponować może również 34 pomieszczeniami Internetu ZSME o łącznej powierzchni 634 m<sup>2</sup>. Ich położenie w budynku (3 i 4 kondygnacja) i wysokość do 2,5 m, oraz powierzchnia poszczególnych lokali od 11 do 21 m<sup>2</sup> ogranicza ich wykorzystanie do działalności biurowo-handlowo-usługowej.

Zarówno pomieszczenia internetowe jak i warsztatowe Inkubator zamierza udostępnić zainteresowanym na zasadach dzierżawy.

Działalność Inkubatora nie będzie działalnością charytatywną. Oferowane usługi będą odpłatne jednak ich cena będzie ceną preferencyjną, kalkulowana tak, aby pokrywała koszty eksploatacji wynajmowanych pomieszczeń, bez naliczania zysku.

Kiedy będzie można skorzystać z usług Inkubatora? Na pewno już w tym roku.

Jest jednak jeden bardzo istotny warunek. Musi być popyt na usługi Inkubatora.

Dalsze prace nad koncepcją tego przedsięwzięcia oraz ostatecznym kształtem uzależnione będą od wyników sondażu, potwierdzającego trafność podjętej inicjatywy. Aby wybrać właściwą formułę Inkubatora zainteresowani muszą określić swe oczekiwania dotyczące potrzeb lokalowych oraz zakresu pomocy przy uruchamianiu i prowadzeniu działalności gospodarczej. Pisemne stanowiska w tej sprawie można składać w Urzędzie Gminy, a zainteresowanych dzierżawa pomieszczeń oraz korzystaniem w przyszłości z usług Inkubatora prosimy o kontakt z Wydziałem Rolnictwa Leśnictwa i Handlu, tel. 845-21-62 wew.168.

## Pożyczka

29 grudnia 1999 r. Gmina podpisała umowę o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 4.615 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na sfinansowanie oczyszczalni ścieków. Tym samym została zamknięta projekcja finansowa największego zadania inwestycyjnego. Planowany termin jego zakończenia przewidziany jest na koniec czerwca 2001 r.

## Służba zdrowia

Zarząd Miejski sprzeciwił się zawężeniu finansowania usług stomatologicznych do populacji 20 tysięcy mieszkańców i skierował do Rady Małopolskiej Regionalnej Kasy Chorych w Krakowie prośbę dotyczącą:

- renowacji kontraktu świadczenia lekarza stomatologa, w którym podstawą będzie zwią-

zenie ilości osób objętych opieką w stosunku do ilości określonej w umowie. Zarząd proponuje zachowanie dostępności usług stomatologicznych i zakontraktowanie ich dla całej populacji Gminy Kęty, pomniejszonej o kontrakt innych podmiotów działających w granicach administracyjnych naszej gminy, a nie w granicach powiatu oświęcimskiego,

- przedłożenia informacji o publicznych i niepublicznych gabinetach stomatologicznych, które zawarły umowę na świadczenie usług w gminie Kęty celem rozpowszechnienia jej wśród mieszkańców.

Zarząd wystąpił do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu o pilne uregulowanie stanów prawnych obiektów służby zdrowia i nieodpłatne przekazanie Gminie następujących placówek: Przychodni Zdrowia przy ul. Sobieskiego 35 w Kętach, Ośrodków Zdrowia w Bulowicach i w Bielaniach.

Stanowisko Zarządu Miejskiego podjętowane jest dużymi utrudnieniami przy ubieganiu się o dotacje pozabudżetowe na dofinansowanie zadań inwestycyjnych prowadzonych przez GZOZ w Kętach. Kasy Chorych wymagają przy zawieraniu umów na finansowanie świadczeń zdrowotnych prawa własności obiektów służby zdrowia.

## Kanalizacja

Zakończono kanalizację ulicy Grabowskiego. Wykonano 305 m kanalizacji sanitarnej, o średnicy 200 mm z materiału PCV, 14 sztuk odgałęzień w kierunku istniejących budynków o średnicy 160 mm również z materiału PCV. W bieżącym roku właściciele posesji ulicy Grabowskiego powinni włączyć się do wybudowanej sieci sanitarnej natomiast wody opadowe i z rynien winny zostać włączone do istniejącej kanalizacji opadowej. Modernizacja ulicy nastąpi w tym roku zgodnie z przyjętym budżetem i wydatkami inwestycyjnymi Gminy.

## Sieć wodociągowa

W ubiegłym roku wodociągowano przy udziale środków ludności przysiółek Babuda w Witkowicach. Wykonano ponad 1 km sieci i 10 przyłączy.

Zakończono i przygotowano do oddania sieć wodociągową ulicy Bielskiej w Bulowicach, którą wykonano z materiałów nie powodujących korozji wewnętrznej. Inwestycja ta poprawi również zabezpieczenie przeciwpożarowe, ponieważ na sieci są ustawione hydranty naziemne dostępne w każdej chwili na wypadek pożaru.

Wymieniono sieć wodociągową na osiedlu Batalionów Chłopskich, które kilka lat temu zostało przejęte przez Gminę Kęty od ZPW "Kentex". Stara sieć wodociągowa była prowadzona w systemie kanału ciepłowniczego, co w związku ze zmianą ogrzewania tj. przejściem na ogrzewanie indywidualne gazowe każdego blo-



## RATUSZOWE WIEŚCI

ku, mogło spowodować zamarznięcie i rozmrożenie sieci wodociągowej. Innym powodem wymiany tej sieci był jej zły stan techniczny. W miejscach instalacji wykonanej z rur stalowych, wykonano sieć z rur PCV i polietylenu, co nie powoduje korozji wewnętrznej i wpływa na poprawę jakości dostarczanej wody. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci w tym obszarze odbiorców indywidualnych, którzy do tej pory nie korzystali z sieci miejskich. Takie przyłącza będą wykonywane w roku bieżącym. Przy okazji wymieniono sieć wodociągową odcinka wzdłuż ulicy Fabrycznej. Ogólne nakłady finansowe na to zadanie wyniosły 45 tys. zł. Inwestycja ta częściowo finansowana była przez Gminę, częściowo ze środków trwałych MZWiK.

Trwa modernizacja sieci wodociągowej wzdłuż ulicy Błonie, jest to zadanie inwestycyjne finansowane wspólnie przez Urząd Gminy oraz firmę Kentpol s.c. Jego realizacja pozwoli na zwiększenie poboru wody z istniejących źródeł na terenie Gminy Kęty.

Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Kętach rozpiął przetarg na wykonanie projektu modernizacji sieci wodociągowej obejmującej os. plk. St. Królickiego oraz budynki i obiekty, które aktualnie są zasilane z sieci w obrębie tego osiedla. W projekcie zostanie uwzględnione zasilanie byłego Zakładu "Befado" oraz znajdującej się obok Przychodni Medycyny Pracy.

## Przegląd

W trosce o poprawę ochrony środowiska naturalnego w naszym mieście Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji dokonuje analizy odbiorców wody, którzy nie skorzystali do tej pory z przyłączenia się do kanalizacji sanitarnej, mimo istniejących po temu warunków. Wykazy takich osób są sukcesywnie przekazywane w formie list do Urzędu Gminy. MZWiK oczekuje od władz miasta podjęcia stosownych decyzji administracyjnych celem rozwiązania problemu.

## Kolektor na Podlesiu

Kolektor sanitarny na Podlesiu jest gotowy do odbioru. Roboty doprowadzono do granicy z Kobiernicami. Trwa usuwanie stwierdzonych badaniami telewizyjnym usterek, które wynikają z niesolidności pierwszego wykonawcy, tj. Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Tychach. Firma ta w ubiegłym roku ogłosiła upadłość i dlatego inwestycję dokończył kolejny wykonawca "Inżynieria" z Oświęcimia. Koszty usunięcia usterek obciążają syndyka masy upadłości, a nie inwestora, czyli gminę. Syndyk skorzystał ze środków PRI Tychy zdeponowanych w banku na zabezpieczenie umowy. Aktualnie gotowa do odbioru jest przepompownia ścieków. Natomiast nastąpił już odbiór techniczny odcinka tłoczego kanalizacji tj. od prze-

## RATUSZOWE WIEŚCI

pompowni do studzienki rozprężnej w parku przy ul. Sobieskiego.

EkoFundusz  
na oczyszczalni

W ubiegłym roku EkoFundusz przyznał naszej gminie dotację w wysokości 2,8 mln zł na zakup aparatury kontrolno-pomiarowej do oczyszczalni ścieków. W związku z tym przyjechał do Kęt przedstawiciel EkoFunduszu, dr Wojciech Królikowski, który przeprowadził kontrolę wykorzystania przekazanych nam środków finansowych. Kontrola wypadła bardzo pomyślnie dla Gminy, stwierdzono wysoką jakość robót i realizację budowy zgodnie z harmonogramem.

## Zmiany czasu pracy Urzędu

Od 1 stycznia br. w Urzędzie Gminy nie będzie sobót roboczych. W związku z tym zmieniły się godziny urzędowania.

We wtorki Urząd czynny będzie od 8.00 do 16.00, natomiast w pozostałe dni od 7.00 do 15.00.

Petenci Wydziału Komunikacji będą przyjmowani we wtorki od 8.00 do 15.00, natomiast w pozostałe dni od 7.00 do 14.00.

Przy okazji informujemy, że nie wystąpiły żadne zakłócenia w pracy Urzędu w związku z komputerową zmianą daty.

## List MEN-u

Szkoła Podstawowa w Bułowicach została wyróżniona nagrodą w III edycji Konkursu na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich.

Z tej okazji kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej skierowało list gratulacyjny do dyrekcji, nauczycieli i uczniów tej szkoły. W liście czytamy:

...Cieszymy się z ujawnionej wrażliwości i zaangażowania młodzieży w tak ważną sprawę, jaką jest jakość otaczającego nas środowiska. Jesteśmy głęboko przekonani, że reforma systemu edukacji stworzy nowe możliwości zdobywania przez uczniów wiedzy ekologicznej oraz kształtowania postaw i systemów wartości niezbędnych dla realizacji idei i zasad rozwoju zrównoważonego.

W imieniu Ministra Edukacji Narodowej oraz Kierownictwa Resortu gratulujemy wyróżnienia, całej zaś społeczności szkolnej życzymy zadowolenia z pracy i nauki oraz pomyślności w życiu osobistym.

List podpisali: Podsekretarz Stanu Wojciech Książek i w zastępstwie Ministra - Sekretarz Stanu Irena Dzierżogowska.

## USC informuje

Prosimy mieszkańców Gminy, którzy w tym roku obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego, a zawierali ślub w miejscowościach poza

## RATUSZOWE WIEŚCI

obszarem administracyjnym naszej Gminy o zgłaszanie się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kętach celem dopełnienia wymaganych formalności.

## Krótki bilans

Informujemy mieszkańców, że w 1999 r. urodziło się w naszej Gminie 345 dzieci, a zmarło 272 osób. Na koniec grudnia ubiegłego roku Gmina Kęty liczyła 33 724 mieszkańców, tj. o 157 osób więcej niż w roku 1998 r. W Kętach mieszka 19 681 osób, a w sołectwach 14 043.

## Kondolencje

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o niespodziewanej śmierci

Sp.

Andrzeja Urbana

mieszkańca Kęt,

radnego Powiatu Oświęcimskiego.

Przedwcześnie odszedł od nas człowiek czystego serca i prawego charakteru. W naszych trudnych czasach przeobrażeń politycznych i światopoglądowych żył w zgodzie z Dekalogiem.

Mieszkańcy Kęt obdarzyli Go mandatem radnego Powiatu Oświęcimskiego. Jego nieobecność jest dotkliwą stratą dla całego miasta. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór cnót i ludzkiej godności.

Łączymy się w bólu z Jego Rodziną, składamy głębokie wyrazy współczucia Żonie, Dzieciom, Rodzicom i Rodzeństwu.

Zarząd Miejski i  
Rada Miejska w Kętach

Opr. UG



Grupa Inicjatywna

zaprasza

wszystkich

Instruktorów ZHP

na Uroczystą  
Zbiórkę Instruktorską,

która odbędzie się

w sali kameralnej

Domu Kultury

3 marca o godz. 17.00



## W wypadku samochodowym zginął Andrzej Urban Wspominajmy go z uśmiechem i radością

30 grudnia 1999 roku w Kobiernicach doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł radny Rady Powiatu w Oświęcimiu, 41-letni Andrzej Urban z Kęt. Prowadzony przez niego mercedes sprinter podczas manewru wyprzedzania wpadł w poślizg i uderzył prawą stroną w drzewo. Mimo wysiłków lekarzy pogotowia ratunkowego Andrzej Urban zmarł na miejscu zdarzenia. Osierocił czwórkę dzieci.

Tragiczna informacja dotarła do Kęt w czasie sesji Rady Miejskiej. Radni, członkowie Zarządu Miejskiego i zaproszeni goście uczcili pamięć zmarłego minutą ciszy.

W ostatniej drodze Andrzejowi Urbanowi towarzyszyło blisko dwa tysiące osób - rodzina, przyjaciele i koledzy, duchowieństwo, przedstawiciele władz powiatowych, gminnych i miejskich z Kęt i Oświęcimia.

Koncelebrowaną mszę świętą żałobną w kościele pod wezwaniem świętych Małgorzaty i Katarzyny prowadził ksiądz prałat Franciszek Kołacz, krajowy moderator ruchu Domowy Kościół - Andrzej Urban przewodził temu ruchowi w Kętach.

W serdecznych słowach zmarłego pożegnał ksiądz Jerzy Musiałek.

- Był przykładem prawdziwego chrześcijanina. Rodzina była dla niego największą wartością. Pomimo mnóstwa obowiązków związanych z prowadzeniem firmy, działalnością radnego, niezwykłą aktywnością w Domowym Kościele,

zawsze miał czas dla żony i dzieci - mówi ksiądz Musiałek.

W imieniu władz słowa pożegnania nad trumną zmarłego wygłosił jego przyjaciel, wicestarosta Grzegorz Góldynia.

Andrzej Urban urodził się w 1956 roku w podkrakowskim Czernichowie. Przez długi czas mieszkał w Skawinie. Tam poznał swoją przyszłą żonę - Annę. Później małżeństwo Urbanów przeprowadziło się do Kęt, gdzie pan Andrzej dostał mieszkanie i pracę w Zakładach Przemysłu Włókienniczego Kentex. Od 1990 zajmował się hurtową sprzedażą tkanin. Niedawno wybudował hurtownię. Od początku małżeństwa działał w oazie rodzin. Bardzo dużo zawdzięcza mu parafia świętych Małgorzaty i Katarzyny.

- Czegokolwiek byśmy nie potrzebowali, Andrzej zawsze nam pomagał. Był bardzo związany z tym kościołem. Nasza parafia straciła dzisiaj swojego dobroczyńcę - powiedział ksiądz proboszcz Franciszek Knapik.

Andrzej Urban angażował się w działalność publiczną i społeczną. Był członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Z ramienia tego ugrupowania wybrano go do Rady Powiatu w Oświęcimiu, w której przewodniczył Komisji Rewizyjnej.

Zasiadał także w Radzie Społecznej przy Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej.

Zmarły był pełnym werwy i życia człowiekiem wielkiego serca. Wpajał dzieciom wartości chrze-



Andrzej Urban z córką Moniką podczas ubiegłorocznych wakacji.

ścijańskie i narodowe. Pomagał zawsze tam, gdzie widział, że ta pomoc jest potrzebna.

- Gdy mój syn ciężko chorował, pan Andrzej, by pomóc mi finansowo w jego leczeniu, gotów był odłożyć planowaną budowę domu. Gest ten miał dla mnie ogromne znaczenie. Andrzej Urban nie zawahał się dla obcej osoby poświęcić losu swojej pięciosobowej rodziny, która mieszkała w ciasnym mieszkaniu - mówi pracownica hurtowni tkanin.

Pan Urban osierocił czwórkę dzieci. Najmłodsza córka Ania niedawno skończyła rok, najstarszy z rodzeństwa Krzysiu ma 13 lat.

- Będziemy wspominać Andrzeja z uśmiechem i radością. On sam zawsze był niesamowicie wesoły i pełen pogody ducha. Na pewno by nie chciał, żebyśmy pamiętali o nim przez łzy - powiedział jeden z przyjaciół zmarłego.

(pw)

29 grudnia licznie zgromadzeni wierni w kościele parafialnym pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny pożegnali, zmarłego w wigilię Bożego Narodzenia, Księdza kanonika Jana Kantego Kastelnika.

## Emanował dobrocią

Ksiądz Jan urodził się w 1911 r. w Kętach. r. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1925 rozpoczął naukę w nowo wówczas otwartym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Białej Krakowskiej. Pięć lat później rozpoczął pracę z dziećmi i młodzieżą. Jako nauczyciel wpajał swoim wychowankom ideały chrześcijańskie i patriotyczne. Pracy nauczycielskiej poświęcił 14 lat swego życia. Pracował kolejno w Targanicach, w Wieprzu, w Skawicach, w Harbutowicach koło Sulkowic i w Cichawie.

Podczas okupacji w konspiracyjnych warunkach nauczał historii. Dramatyczne przeżycia okresu wojny rozbudziły świadomość kapłańskiego powołania, które dojrzało w nim od 14 roku życia. W lutym 1945 r. Ksiądz Metropolita Adam Stefan Sapieha osobiście przyjął go w poczet alumnów tegoż seminarium

Ks. Jan po latach wspominał, że były to czasy niedostatku i narastającego komunistycznego

ucisku, lecz zarazem pełne dla niego nadziei oraz entuzjazmu płynącego z wiary.

Przełożeni widząc jego wielki zapał, pozwolili mu w jednym roku przerobić i zdać dwa lata studiów. Święcenia kapłańskie przyjął 10 kwietnia 1949 roku. Następnie jako wikariusz pracował w parafiach: Sieprawiu, w Wadowicach, w Bielsku Białej (Leszczynach), i Krakowie - Prokocimiu. W 1961 roku został mianowany proboszczem parafii Jawornik, koło Myślenic. Został tam skierowany, by swoją gorliwością duszpasterską, taktem i delikatnością pomógł wiernej tej parafii odnaleźć na powrót jedność w Bogu. Powodem problemów była przeciągająca się budowa nowej plebani, wokół której narosło wiele nieporozumień. Lata spędzone w Jaworniku wspominał Ks. kanonik jako bardzo ważny okres swego życia. Były to dla niego czasy trudne, naznaczone kłopotami i upokorzeniami związanymi z wieloletnimi staraniami o stosow-



ne pozwolenia. Najpierw na budowę plebani, potem na rozbudowę kościoła. Komunistyczne władze nie szczędziły licznych utrudnień, by wszystko opóźnić i przez to zniechęcić do działania. Ksiądz Jan pracował w Jaworniku 24 lata. Aktywna praca i wiążące się z nią przemęczenie stało się przyczyną poważnych problemów ze wzrokiem, uniemożliwiających dalszą pracę w parafii.

W 1985 roku Ksiądz Kastelnik powrócił do rodzinnych Kęt, w których spędził ostatnie lata życia. Słynął z nie opuszczającego go poczucia humoru i optymizmu oraz wierności Bogu i Ojczyźnie. Emanował dobrocią, udzielającą się jego otoczeniu. Niemal do końca swych dni służył parafianom, szczególnie jako spowiednik.

J.CH.



## Nowe Biuro Poselskie

Posłowie SKL wchodzącego w skład AWS: Jan Maria Rokita i Zygmunt Berdychowski przybyli do Kęt 14 stycznia, by uczestniczyć w otwarciu swego Biura Poselskiego w budynku w Ryku 14. Po, jak to określił poseł Rokita, części obywatelskiej, czyli przecięciu wstęgi i okolicznościowych przemówieniach, ks. Jerzy Leško poświęcił lokal. Wśród zaproszonych na otwarcie Biura Poselskiego gości byli m.in. Burmistrz Roman Olejarsz, jego zastępca Kazimierz Brzuska oraz szefowie lokalnych kół (dwóch pozostałych filarów AWS) ZCHN-u Andrzej Bryzek i RS-u Józef Nycz.

Po ceremonii otwarcia biura, poseł Rokita wygłosił w sali kęckiego muzeum wykład na temat genezy reform i bieżącej problematyki związanej z ich wdrażaniem. Rokita powiedział, że obecny rząd miał do wyboru dwa scenariusze: pierwszy - powolne wdrażanie zmian, wiążące się z mniejszym politycznym ryzykiem, lecz większym zagrożeniem niepewności w kontekście zmiennej polskiej koniunktury wyborczej. Drugi - stanowcze szybkie reformy z dużą szansą na

sukces, ale i ryzykiem kumulacji kosztów kilku reform naraz. Reforma na taką skalę w tyłu dziedzinach jest w najnowszej historii Europy ewenementem. We Francji reformę emerytalną wprowadzano 12 lat. W USA reformę zdrowia wprowadza się już od 15 lat. Najpilniejsza do wprowadzenia w Polsce była reforma emerytalna. Dotychczasowy system groził w ciągu kilkunastu lat katastrofą finansów publicznych. Zdaniem posła Rokity najgorzej w szczegółach przygotowana była reforma zdrowia. Odpowiadając na pytanie dotyczące liczby powiatów Rokita przyznał, że jest ich stanowczo za dużo, co istotnie podnosi koszty administrowania krajem. Zdaniem posła liczba powiatów nie powinna przekroczyć 200. Jako przyczynę obecnej ilości starostw podał brak dostatecznej energii rządu po batalii o zmniejszenie liczby województw. Na koniec spotkania kilka stowarzyszeń działających na terenie naszej gminy przekazało Posłowi Rokicie petycję apelującą o utrzymanie w Kętach biura pracy z jego dotychczasowymi kompetencjami.

J.CH.

## Spotkanie Towarzystwa Miłośników Kęt O kęckiej historii, tradycji, kulturze

Członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt i zaproszeni goście spotkali się w Domu Kultury z prof. dr. hab. Antonim Barciaikiem badaczem historii średniowiecznej z Uniwersytetu Śląskiego. Mediewista wygłosił wykład na temat "Świadomość przeszłości ubogaceniem teraźniejszości". Profesor Barciaiak opowiadał o dziejach Kęt i okolic oraz o sposobach zdobywania wiedzy na temat najstarszej historii miasta. Kęczanie mogli się dowiedzieć, że miasto miało szczególnie w dawnych wiekach prawo do zakupu soli bezpośrednio z żup królewskich w Wieliczce, a ich przodkowie produkowali piwo, które następnie trafiało do Krakowa. Do ówczesnej stolicy Polski przynosili się kęccy rzemieślnicy, co stanowiło o ich wysokich kwalifikacjach. W Kętach doskonale rozwijało się szkolnictwo. Świadczy o tym, że mieszkańcy podejmowali studia w Uniwersytecie Jagiellońskim, ale nie tylko. W latach 1432-

46 aż sześciu kęczan uczyło się w krakowskiej Alma Mater. W niezwykle żmudnych, ale dokładnych badaniach historycznych dotyczących historii Kęt profesorowi Antoniemu Barciaikowi pomagają doktoranci i studenci.

- Ich pomoc jest po prostu nieoceniona. Na indywidualne badania, chociażby samych dokumentów pewnie by życia nie starczyło. A przecież w Kętach jest jeszcze bardzo dużo do odkrycia - powiedział na zakończenie spotkania profesor Antoni Barciaiak.

Po wykładzie mediewisty członkowie i goście Towarzystwa Miłośników Kęt zgrupowali się na przedświątecznym spotkaniu.

(pw)



## MAŁOPOLSKI MISTRZ PUSZKOWEGO BIZNESU BULOWICE NAJLEPSZE

Organizatorem konkursu jest firma Recykling-KOBA z Brzeska. Jest to nowatorskie przedsięwzięcie, które uzyskało akceptację Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Krakowie.

W ramach tego konkursu młodzież szkolna organizuje i przeprowadza zbiórki pustych puszek aluminiowych, co przynosi potrójne efekty:

- po pierwsze zbiórka puszek jako działanie proekologiczne i proekonomiczne pomaga wzmocnić pozytywne postawy u młodzieży, a także uświadomić problem narastającej ilości śmieci oraz możliwości ich przetworzenia, przybliżając ideę recyklingu;
- po drugie sam konkurs jest stworzony tak, aby pomóc rozwojowi u dzieci zdolności organizatorskich;
- po trzecie intencją organizatorów jest, aby Konkurs stał się przyczynkiem do rozpoczęcia dyskusji na temat polskiej edukacji, próbą zastanowienia się nad wpływem takich przedsięwzięć jak konkurs na proces nauczania oraz nad innymi możliwościami rozwoju potencjału u młodych ludzi, począwszy już od szkoły podstawowej.

Aby te założenia mogły być sprawnie realizowane organizatorzy zaplanowali podział na dwa etapy: pierwszy etap trwał do końca listopada 1999 roku, drugi zaś osadzony został w terminie 1 stycznia do 31 maj 2000 roku. W celu wprowadzenia dodatkowych wzmocnień po każdym z etapów przewidziano nagrody. Oprócz tego każda szkoła, niezależnie od uzyskanej lokaty, otrzyma na swoje konto pieniądze - 1,50 zł za każdy kilogram puszek.

W pierwszym etapie w konkursie wzięły udział 153 szkoły z całego województwa, w tym cztery szkoły Gminy Kęty: SP-Bulowice,

Gimnazjum z Bulowic i dwa Licea Ogólnokształcące z Kęt.

Liderem wojewódzkim okazała się właśnie jedna z naszych szkół... Szkoła Podstawowa w Bulowicach, której młodzież ubierała aż 564,5 kg puszek.

Buduje fakt, że w tak krótkim okresie (2 miesiące) młodzież małopolska uchroniła wysypiska śmieci od 13 ton tego cennego metalu.

13 grudnia w Krakowie, w hotelu "Pod Kopcem", odbyła się uroczystość wręczenia nagród, w której wzięli udział przedstawiciele naszej zwycięskiej szkoły. W kategorii "najlepsza szkoła" SP w Bulowicach otrzymała tele-fax. W kategorii "najlepsza klasa" uczennica klasy VB Ewa Bryzek odebrała czek na 400 PLN. Pieniądze uczniowie tej klasy przeznaczają z pewnością na wycieczkę. W kategorii "najlepszy uczeń" Łukasz Zielniński - uczeń klasy IVC otrzymał wysokiej klasy walkmana, i udzielił wywiadu dla TV-Kraków. Wywiad z Łukaszem zostanie wyemitowany w jednym z najbliższych programów edukacyjnych w TV - I.

Na ten niewątpliwie wielki sukces pracowali uczniowie, ich rodzice i nauczyciele, którzy czynnie włączyli się do akcji. Dzieci zbierały puszki również w czasie sobotnich rajdów turystycznych. Jeszcze na długo przed ogłoszeniem konkursu wraz z opiekunem SKKT stworzyły swój program "sprzątnięcie gór".

"W czasie tylko jednego rajdu na Żar zbieraliśmy cztery pełne worki puszek. Pani wytłumaczyła nam, że skoro są tacy, co je rzucają, to muszą być i tacy, co je podnoszą. W góry chodzą różni turyści. My należymy do tych prawdziwych" pięknie powiedziała Monika Bryzek z VIII B.

EL-TE



Przedstawiciele firmy KOBA i laureaci nagród tuż po przybyciu do Hotelu "Pod Kopcem" fot. Archiwum

styczeń '2000



## Nowa pracownia komputerowa w Gimnazjum Nr 2

6 stycznia br. odbyło się uroczyste otwarcie pracowni komputerowej w Gimnazjum Nr 2.

Swoją wizytą zaszczycił nas burmistrz Gminy Kęty, pan Roman Olejarz, który przeciął symboliczną wstęgę upamiętniającą otwarcie sali internetowej. W uroczystości uczestniczył także kierownik Wydziału Oświaty, pan Zbigniew Jarosz. Na spotkanie przybyły delegacje klas gimnazjalnych.

Pani dyrektorka Maria Koperska serdecznie podziękowała gościom za przybycie i pomoc w przydzieleniu naszej szkole pracowni w ramach akcji "Internet w każdej gminie". Pan B. Guzik zaprezentował wszystkim działanie komputerów

Za salę internetową w imieniu uczniów gimnazjum dziękowała Urzędowi Gminy, panu burmistrzowi i pani dyrektorze Gabriela Bogacz. Następnie goście dokonali pamiątkowego wpisu do kroniki szkolnej.

Burmistrz Roman Olejarz życzył nam sukcesów w zreformowanej szkole i efektywnego korzystania z nowej pracowni.

Po spotkaniu pani dyrektorka zaprosiła gości do zwiedzenia szkoły.

Młodzież długo komentowała zdarzenie, obiecując sobie, że będą szanować nowy sprzęt i dbać o niego należąco.

Ewelina Kosowicz, kl. Ic



## Burmistrz w eterze

27 grudnia tuż po świętach Bożego Narodzenia oświęcimskie studio sieci radiowej CCM odwiedził burmistrz Kęt. Zanim słuchaczom i pracownikom radia mógł złożyć na antenie życzenia noworoczne, Roman Olejarz odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Była okazja do podsumowania pierwszego roku, jakie gmina i miasto Kęty przetrwały w nowej strukturze administracyjnej. Roman Olejarz jeszcze raz podkreślił związki jakie łączą miasto nad Sołą z Krakowem. Burmistrz przypomniał przy tej okazji także o tym, że Kęty leżą na pograniczu Małopolski i Śląska. Zdaniem Olejarza miastu udało się bardzo dobrze sprostać nowym wyzwaniom narzuconym przez podziały administracyjne, znalazł liczne przykłady współpracy między gminami ościennych województw. Olejarz stwierdził jednak, że różnice między

województwami będą się z roku na rok coraz bardziej zaznaczać.

Spotkanie w radiu było także okazją dla Burmistrza do odmitologizowania rozpowszechnianej głównie przez dziennikarzy tezy o tym, że podczas nocy wigilijnych na rynku kęckim musi dochodzić do awantur i burd. Faktem jest, że 8 lat temu policja musiała interweniować wobec grupy chuliganów - wspominał Olejarz. Jednak nie ma tu mowy o jakiejś tradycji czy regule.

Potwierdzeniem słów burmistrza była ostatnia wigilijna noc, podczas której wracającym z pasterki wernym nikt nie zagroził, a czuwające na wszelki wypadek siły porządkowe nie musiały wkraczać do akcji.

R.K.

## Nowy budynek Ośrodka Kształcenia Na kursy i do szkoły

Kęcka filia Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, największej tego typu placówki w Polsce, wzbogaciła się o nową siedzibę. Na potrzeby szkoleniowe Rejonowego Ośrodka Kształcenia Zawodowego w Kętach zaadaptowano budynek przy ulicy Żwirki i Wigury.

Katowicki zakład, który kształci ludzi w 360 zawodach i specjalnościach ma w swoich zasobach ponad tysiąc programów szkoleniowych. Ośrodek w Kętach szkoli rocznie ponad 1600 osób, z czego więcej niż 250 kierowanych jest na kursy przez Urzędy Pracy. Najpopularniejsze w ostatnim czasie kierunki kształcenia to nie tylko obsługa komputerów, podstawy księgowości, czy obsługa kas fiskalnych, ale i spawanie elektryczno-gazowe, technologia robót wykończeniowych itp. Organizowane są też kursy nauki jazdy, z których korzysta przede wszystkim młodzież.

W nowo zaadaptowanym budynku znajdują się sale dydaktyczne, pracownice masażu, kosmetyki, fryzjerstwa i informatyki.

- W przyszłości będziemy tworzyć kursy i szkolenia dostosowane do potrzeb naszych mieszkańców. Nie tylko z Kęt, bo również z Oświęcimia i Andrychowa, czyli terenów, które Ośrodek obejmuje swym zasięgiem. Od przyszłego roku szkolnego zamierzamy uruchomić studium kosmetyczne - mówi kierownik Rejonowego Ośrodka Kształcenia Zawodowego, Teresa Stwora.

Kęcka filia ZDZ prowadzi nie tylko kursy i szkolenia, ale również Zasadniczą Szkołę Zawodową, Liceum Zawodowe, Liceum Handlowe oraz Technikum Zawodowe Dla Dorosłych.

Dzięki likwidacji barier architektonicznych z kursów, szkoleń i szkół mogą korzystać osoby niepełnosprawne.

- Podjęliśmy starania zmierzające do uzyskania przez ZDZ i jego terenowe ośrodki certyfikatu systemu jakości według międzynarodowej normy ISO-9001 - podkreśla prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, Jacek Kwiatkowski.

(pw)

## Uczniowie technikum pobili nauczyciela Brutalny napad przed szkołą

17-letni Adrian G. i 16-letni Tomasz R., uczniowie Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach, napadli na swojego nauczyciela i brutalnie go pobili. Rzeko- mym powodem napaści miała być ocena niedostateczna z klasówki. Około godziny 8 rano Andrzej Sz., 43-letni nauczyciel przedmiotów zawodowych, jak co dzień przyjechał do pracy i zaparkował swój samochód przed szkołą. Po wyjściu z auta został zaatakowany przez dwóch napastników. Adrian G. uderzył nauczyciela kijem bejsbolowym w głowę. Mężczyzna upadł. Wówczas sprawcy zabrali mu kluczyki i chcieli odjechać z miejsca zdarzenia samochodem swojej ofiary.

Całe zajście działo się na oczach zdążającej do szkoły młodzieży. Część uczniów pobiegła udzielić pomocy Andrzejowi Sz., pozostali obstarpiłi samochód, w którym siedzieli sprawcy, uniemożliwiając

im tym samym ucieczkę. Mimo to Tomaszowi R. udało się zbiec.

Przybyli na miejsce policjanci ujeli jedynie Adriana G. Natomiast Tomek błąkał się po Kętach. Następnie pojechał do Bielska, gdzie dotarły do niego informacje o zdarzeniu przekazywane na bieżąco przez media. Około godziny 18 chłopiec zgłosił się na Komisariat Policji w Kętach.

Andrzej Sz. trafił do stacji Pogotowia Ratunkowego w Kętach, gdzie założono mu kilkanaście szwów na rozbitą głowę. Później przetransportowano go do szpitala w Wadowicach. Z pierwszych doniesień wynikało, że stan nauczyciela jest poważny - miał pękniętą czaszkę. Dzisiaj już wiadomo, że powraca do zdrowia.

- Andrzej Sz. pracuje w naszej szkole od 15 lat. Jest dobrym, choć wymagającym nauczycielem, ale uczniowie go lubią. Spędzali z nim dużo wolnego czasu w ramach sek-



cji żeglarskiej - mówi dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach, Stanisław Łękawa.

Rzekomym powodem bandyckiego napadu miała być jedynka postawiona Adrianowi G. przez nauczyciela technologii. Chłopiec powtarzał klasę, gdyż nie otrzymał promocji m. in. z przedmiotu nauczanego przez swoją późniejszą ofiarę. Teraz także był zagrożony.

- Proponowałam, aby porozmawiał z nauczycielem i dyrektorem. Groziła mu jedynka, ale to jeszcze nie koniec świata - powiedziała matka chłopca.

W dniu bestialskiego napadu chłopcy zostali przesłuchani przez policję i przekazani do dyspozycji prokuratora rejonowego w Oświęcimiu. Ten przedstawił starszemu ze sprawców zarzu-

ty udziału w pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia i usiłowanie zaboru cudzego pojazdu po uprzednim doprowadzeniu właściciela do stanu bezbronności. Grozi za to kara od 6 miesięcy do sześciu lat pozbawienia wolności. Natomiast Tomasz R. odpowie za swoje czyny przed sądem rodzinnym. Jak się dowiedzieliśmy chłopcy bardzo żałują tego, co zrobili. Obaj zostali zwolnieni do domów. Wobec Adriana prokurator zastosował dozór policyjny.

Rada Pedagogiczna szkoły specjalną, jednomyślnie podjęta uchwałą, postanowiła skreślić Adriana i Tomka z listy uczniów. Zaprotestowała także przeciwko sugestiom, że nauczyciel był współwinnym zaistniałej sytuacji.

Rada podziękowała wszystkim uczniom, którzy pomogli rannemu nauczycielowi i uniemoż-

liwili sprawcom brutalnego napadu ucieczkę.

- Poprosimy też Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu, żeby zechciała uzasadnić swoją decyzję, na mocy której obaj sprawcy są już w domach - mówi dyrektor Stanisław Łękawa.

Adriana usunięto także z sekcji judo Towarzystwa Sportowego Hejnał. Prezes Marian Kubajak zapewnił, iż na temat zajęcia przeprowadzi pogadanki ze swoimi sportowcami.

Koledzy Adriana i Tomka są zaszokowani zaistniałą sytuacją.

- Nie możemy uwierzyć, że oni to zrobili. Nic nie wskazywało na to, by byli zdolni do pobicia kogoś. Ale już chyba zrozumieli swój błąd. Mamy nadzieję, że sąd potraktuje ich łagodnie - mówią.

(pw)

## Świetlica środowiskowa w Nowej Wsi Lubią tutaj przychodzić

Blisko trzydzieścioro dzieci korzysta ze świetlicy środowiskowej w Nowej Wsi. Założono ją rok temu w plebani kościoła pod wezwaniem świętego Maksymiliana.

Świetlica jest czynna we wtorki i czwartki od 15.30 do 18. Zajęcia z dziećmi prowadzą nauczycielki z miejscowych szkół: Agata Mazur, polonistka z gimnazjum oraz Katarzyna Kajor, katechetka ze szkoły podstawowej.

- Sale udostępnił i pomógł wyremontować ksiądz proboszcz Gerard Jajecznicza i ksiądz wikariusz Mirosław Włoch. Rodzice przynieśli meble, sprzęty, ofiarowywali pieniądze i dary rzeczowe na funkcjonowanie placówki - mówi Katarzyna Kajor.

- Do świetlicy przychodzą dzieci w wieku od 9 do 12 lat. Są to uczniowie III-V klas Szkoły Podstawowej i I klasy Gimnazjum. Staramy się jak najlepiej wypełnić ich wolny czas. 18 ze stałych bywalców naszej świetlicy to dzieci z więk-

szymi lub mniejszymi problemami. Staramy się im tutaj pomóc w nauce i w sprawach związanych z różnymi sytuacjami domowymi - mówi Agata Mazur.

- Mamy większą szansę, dotrzeć do nich tutaj, niż na przykład w szkole. W świetlicy te dzieci są bardziej ufne, otwarte i skore do rozmów, a nawet zwierzeń. Poza tym widać, że bardzo lubią tutaj przychodzić - dodaje Katarzyna Kajor.

Placówkę, w której dzieci odbierają zadania, nadrabiają zaległości, czytają, malują i przygotowują przedstawienia teatralne, odwiedzają członkowie Zarządu Miejskiego w Kętach i radni Rady Miejskiej.

Do świetlicy po sąsiedzku przychodzą także i księża. Ksiądz kanonik Jajecznicza kupuje puzzle, które później układa wspólnie z dziećmi. Natomiast ksiądz Mirosław poma-

ga im w zadaniach domowych i w nadrabianiu zaległości - szczególnie dobry jest z matematyki i chemii.

(pw)



Dzieci z Nowej Wsi podczas zajęć w świetlicy środowiskowej. fot. Paweł WODNIAK

## Oplatek u Prezydenta

Duszpasterstwo Samorządowców Diecezji Bielsko-Żywieckiej zorganizowało 8 stycznia spotkanie oplatkowe. Gospodarzami spotkania byli J.E. Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy i Prezydent Bielska Białej Bogdan Traczyk.

Po Mszy Świętej odprawionej w kościele Opatrzności Bożej, prezydent Bielska - Białej podjął gości w bielskim ratuszu. Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy w okolicznościowym przemówieniu przypomniał czasy PRL-u, w których organizowanie takich spotkań było niemożliwe.

Na spotkaniu Gminę Kęty reprezentowali: Burmistrz Roman Olejarz, członek Zarządu Miejskiego radny Janusz Kruczała, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lesław Kuźma, radny Jerzy Chrząszcz oraz Kierownik Wydziału Oświaty Zbigniew Jarosz.

J.CH.

## Rozwojowa szopka w Bielanach Na pasterkę z pochodniami

W kościele-sanktuarium Chrystusa Cierpiącego w Bielanach uroczystości Bożego Narodzenia

rozpoczęły się krótkim czuwaniem, po którym wierni przeszli pod szopkę i wysłuchali ewangelii o Narodzeniu Pańskim. Następnie w procesji z pochodniami obeszli rynek i powrócili do świątyni na pasterkę. W drodze towarzyszył im nowo narodzony Syn Boży i Pismo Święte. Dzieciątko zostało ułożone w żłóbku przy blisko dwudziestometrowej choince ustawionej w prezbiterium.

Wielką atrakcją bielańskich obchodów Świąt Bożego Narodzenia od trzynastu lat jest

wspaniała szopka ustawiona poza kościołem. W blasku świateł, w stajence, hold Chrystusowi oddają: Trzej Kró-

lowie, Matka Boża, święty Józef, Ojciec Święty, Matka Teresa z Kalkuty, rodzina polska i



Szopka świąteczna w Bielanach fot. Paweł WODNIAK



## Kęczanin 12

liczne zwierzątka naturalnej wielkości. Nad szopką kręci się świecąca gwiazda, którą wykonał Marek Tomaszewski.

- Na początku, w 1986 roku, w stajence były tylko figury Świętej Rodziny. Ale ponieważ szopka jest rozwojowa, to postaci przybywało. Rodzina, którą postawiliśmy kilka lat temu, dorobiła się już czwórki dzieci. Przed trzecią pielgrzymką Jana Pawła II wykonaliśmy jego figurę, podobnie jak po śmierci Matki Teresy z Kalkuty - mówi proboszcz sanktuarium, ksiądz prałat Stanisław Czernik. Część stojących w szopce rzeźb

została zakupiona. Natomiast postać Matki Teresy z Kalkuty i twarz Ojca Świętego wyrzeźbił młody, utalentowany plastyk, Wojciech Zajac. Szopkę co roku wykonują: Józef Marszałek, Henryk Marszałek i Paweł Gabryś. Piękne oświetlenie zapewnia Mieczysław Mamica, a stroje dla figur, co roku inne, szyją Helena Szypuła i Janina Marszałek.

- Ta szopka istnieje już od trzydziestu lat i to tylko dzięki zaangażowaniu bielańskich parafian. Wszystkich, którzy jeszcze jej nie widzieli zapraszam do Bielan - dodaje ksiądz prałat.

(pw)

## JASEŁKA - DROGĄ DO SUKCESU ?!

Jasełka (od słowa "jasło" - oznaczającego żłób) są to przedstawienia o narodzeniu Chrystusa, które początkowo odgrywane były na scenie obnośnego teatrzyku kukielkowego. Swoją rodowód wywodzą z widowisk kościelnych, które już w XIII w. W Europie wprowadziły zakony franciszkańskie, włoskie i francuskie.

Obecnie w wielu parafiach nawiązuje się do tradycji jasełek, wystawiając je już także w kościołach. Do tej tradycji odwołała się młodzież oazowa z Nowej Wsi, która 26.XII i 2.I o godz.18.00 w kościele parafialnym wystawiła historię narodzenia Dzieciątka Jezus w Betlejem, począwszy od Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, aż do pokłonu Królowi Świata trzech Mędrców. Nad całością i przebiegiem jasełek czuwał opiekun oazy - ks. Mirosław Włoch, ale za poszczególne funkcje odpowiedzialne były pojedyncze osoby i tak: reżyserią zajęła się studentka I roku Animacji Społeczno - Kulturalnej - Agnieszka Matusiak, a pomagała jej w tym uczennica III kl. L.O. w Kętach - Magdalena Bryzek; oprawę muzyczną przygotowała przy pomocy księdza studentka III roku ASK - Ewa Wójcik, dekoracją zajęli się uczniowie II i III kl. L.O. w Kętach - Andrzej Naglik i Konrad Wąs, natomiast trud zrobienia aniołom skrzydeł i aureoli wzięły na siebie również uczennice II i III kl. L.O. w Kętach - Edyta Grygierczyk, Dorota Gąsior, Marcelina Krzanak i Edyta Raj. W role aktorskie wcieliła się młodzież oazowa ze szkół

średnich, a także dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Nowej Wsi. Całość przedstawienia wypadła bardzo dobrze i pomimo drobnych wpadek (potykający się o siatkę pastuszkowie, czy też zbyt uśmiechnięci trzej królowie) publiczność nagrodziła wykonawców gromkimi brawami. Dużym plusem była naturalna sceneria kościoła, rozświetlonego wyłącznie światłami choinek, a także światłem padającym z reflektora, które skupiało uwagę widza na rozgrywającej się w scenie. Dodatkowo, dobra akustyka kościoła sprawiła, iż można było "poczuć" muzykę Vangelisa, Ennio Morricone czy też Michała Lorencza. Jedynym mankamentem był chyba fakt, iż całość trwała stosunkowo krótko - bo tylko 35 min., ale może w przyszłym roku organizatorzy postarają się, aby przedstawienie trwało nieco dłużej.

Jasełka w Nowej Wsi wsparło wielu ludzi, którym organizatorzy pragną gorąco podziękować, a są to: ks. proboszcz z Nowej Wsi - Gerard Jajecznicza (za udostępnienie kościoła), ks. Mirosław Włoch (za pomoc pod wszelaką postacią), p. dyrektor Domu Kultury w Kętach - Grażyna Bułka (za wypożyczenie sprzętu), p. dyrektor Przedszkola w Bielanach - Dorota Zaręba (za wypożyczenie elementu dekoracji), p. dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi - Joanna Dela (za wypożyczenie siatki dekoracyjnej), a także studenci Uniwersytetu Śląskiego - filia Cieszyn, którzy "udzieliłi" swych talentów.

E.W.

## Jasełka na Podlesiu

Młodzież oazowa z parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa na Podlesiu wystawiła 9 stycznia dla licznie zebranej w tutejszej kaplicy publiczności, przedstawienie jasełkowe. Historia narodzenia Jezusa

Chrystusa choć większości dobrze znana pozwoliła na nowo odkryć prawdę tych znamienych ewangelicznych dni.

W głównych rolach wystąpili: Maria - Izabela Stachura, Józef - Lukasz Plewniak, Herod - Paweł Gibas, Trzej Królowie: Anna Palma, Justyna Jędrzejko, Marcin Dubiel. Przedstawienie wyreżyserował Pan Józef Nycz.

J.C.H.



fol. J.C.H.

## WSPÓLNA WIGILIA W NOWEJ SZKOLE

20 grudnia w Gimnazjum w Bulowicach odbyła się wspólna Wigilia dla wszystkich uczniów i ich rodziców oraz nauczycieli. Rodzice przygotowali dania wigilijne, a uczniowie pod opieką nauczycielki języka polskiego Barbary Ochmanek inscenizację pt. "Opowieść wigilijna" na podstawie opowiadań Charlesa Dickensa. Jak ogromny potencjał aktorskich talentów drzemie w młodzieży szkolnej przekonali się wszyscy, którzy byli tam obecni. Opowiadanie, choć trudne do wystawienia, nie stanowiło dla młodzieży żadnego problemu, gdyż "młodzi aktorzy" byli świetnie przygotowani. Dostarczyli widzom wielu emocji i wzruszeń. Szkoda tylko, że tak wielka praca zaowocowała jednorazowo. A może by tak pokazać inscenizację dzieciom innych szkół?

Po inscenizacji wszyscy zgromadzeni złożyli sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Było koledowanie, a przy koledzie "Polskie Betlejem" w wielu oczach pojawiły się łzy wzruszenia. To "Polskie Betlejem" obudziło we wszystkich mocne więzi przynależności narodowej, poczucie wspólnoty.

Na zakończenie Wigilii uczniowie

wie wręczyli nauczycielom własnoręcznie wykonane stroiki świąteczne. Był to również odpowiedni moment do wręczenia uczniom "Dziecięcych Oznak Krajoznawczych im. Jana Pawła II". Z rąk dyrektora szkoły i opiekuna Szkolnego Koła Krajoznawczo Turystycznego kilkunastu uczniów otrzymało tak ważną, nazwaną imieniem największego Polaka naszych czasów, odznakę, na którą pracowało cały rok. W tej niedościgłej, świątecznej atmosferze uczniowie postanowili, że w Nowym Roku będą zbierali punkty potrzebne do zdobycia Odznaki Jana Pawła II w stopniu brązowym.

Szkola przyjazna dziecku to szkoła, gdzie wspólnie się pracuje, bawi, przeżywa. Gdzie nie brak witaminy "M" - miłości, "I" - integracji i "A" - aktywności. "M" jak miłość do ojczystego kraju, którego nie sposób poznawać w sposób beznamienny i chłodny. "I" jak integracja tego, co się łączyć powinno, by lepiej i ciekawiej żyć. "A" jak aktywność, bo bez ciekawości świata i ludzi, bez chęci czynienia lepiej całe nauczanie jest bezowocne. Gimnazjum w Bulowicach posiada te "witaminy".

A.W.



## ZMIANY W BULOWICACH

Rozmowa z Sołtysem Bulowic Ryszardem Janeczko

- Jest Pan znaną w środowisku osobą, choćby z racji pełnienia przez kilka lat funkcji przewodniczącego Rady Rodziców w miejscowej szkole. W maju bieżącego roku, stając na czele Rady Sołeckiej, rozpoczął pan 4-letnią kadencję sołtysa Bulowic. Uważa się Pan za jednostkę aktywną?

- Tak. Chęć pracy na rzecz środowiska lokalnego, widzenie rzeczy, które można zrobić, tkwią w mnie. Potencjał energii chcę wykorzystać dla własnego środowiska.

- Wykonanie których zadań uważa Pan za priorytetowe?

- Jest ich wiele. Wszelkie sprawy do załatwienia wymagają jednak nakładów finansowych, dlatego o kolejności ich realizacji nie zawsze decyduje ich ważność. Zresztą dla różnych grup mieszkańców ważne są różne sprawy.

- Swoją działalność Rada Sołecka rozpoczęła od pewnych zmian...

- Zmiany te dotyczą lokalizacji niektórych instytucji. Biblioteka Publiczna zostanie przeniesiona do budynku szkolnego. W ten sposób księgozbiór tej biblioteki zostanie połączony z księgozbiorem biblioteki szkolnej - na miejscu z tego zwiększonego księgozbioru będą mogli korzystać wszyscy uczniowie

wie szkoły, nauczyciele i wszyscy pozostali mieszkańcy Bulowic. Biblioteka zostanie urządzona w pomieszczeniach szkolnego mieszkania funkcyjnego, zajmowanego obecnie przez Panią M. Moim zdaniem to dobre posunięcie choćby z tego względu, że uczniowie i nauczyciele będą mieli "pod ręką" zwiększony księgozbiór, a szkoła zyska jedną izbę lekcyjną.

- A Pani M.?

- Pani M. zgodziła się zamieszkać w Domu Nauczyciela. A jak już jestem przy tym temacie - Urząd Poczty mieszczący się obecnie w Domu Nauczyciela zostanie przeniesiony do obecnego budynku Biblioteki Publicznej. Budynek ten zostanie oddany Poczcie Polskiej w formie dzierżawy. W ten sposób wszystkie pomieszczenia Domu Nauczyciela będą mogli zasiedlić nauczyciele gminy Kęty.

- To rzeczywiście duże zmiany. Dotyczą one jednak obecnej infrastruktury, a co z inwestycjami?

- Już w tym roku z budżetu gminy zostanie rozpoczęta rozbudowa szkoły na potrzeby gimnazjum. Od strony południowej szkoły podstawowej zostanie dobudowane skrzydło mieszczące sale lekcyjne i pomieszczenia administracyjne. Plan tegoroczny obejmuje też wy-



fol. J. CH.

konanie nawierzchni asfaltowo-betonowej na drogach: ul. Łukowa, Skalista i Południowa, a także wykonanie deptaków wzdłuż drogi krajowej od ul. Skotnica do granicy z Andrychowem i w przeciwnym kierunku do wysokości ul. Zanikowej. Plan ujmuje też wykonanie oświetlenia dróg i wymianę istniejącego już na nowe oszczędniejsze. To większe inwestycje. Natomiast na bieżąco wykonywane będzie dalsze zadrzewianie terenów w wskazań Rady Sołeckiej, naprawa dróg gminnych i rolniczych po okresach zimowych oraz oczyszczanie rowów odwadniających wzdłuż dróg.

- Tegoroczny plan jest bardzo ambitny. A w dalszej perspektywie?

- Potrzebne są środki z zewnątrz gminy, dlatego Rada Sołecka wystąpiła do Dyrekcji Generalnej Dróg

Publicznych z wnioskiem o przebudowę sygnalizatora ostrzegawczego na przejściu dla pieszych i zastąpienie go światłami regulowanymi. Rada wystąpiła również do Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w sprawie regulacji potoku Bulówka (chodzi tu o profilowanie koryta potoku).

- Jak ocenia Pan aktualny poziom gospodarczy Bulowic?

- W Bulowicach jest wystarczająca ilość punktów handlowych, natomiast rozwoju bazy wymagają usługi. W okolicach ul. Różanej znajduje się działka gminna, na której Rada Sołecka sugeruje wybudowanie pawilonów- usługowych. Pawilony byłyby budowane przez inwestorów w oparciu o plan wykonany przez Zarząd Gminy. Grunt działki nie zostałby jednak sprzedany, a tylko poddany wieloletniej dzierżawie.

- A co dla młodzieży?

- Na początku listopada została uruchomiona świetlica, z której młodzież może korzystać codziennie w godzinach popołudniowych. Rada Sołecka chce podpisać z Dyrektorem szkoły umowę, dotyczącą wynajmu sali gimnastycznej dla młodzieży szkół średnich. Chodzi tu o zagospodarowanie czasu wolnego uczniów zajęciami sportowymi. Jeśli umowa zostanie sfinalizowana, będziemy poszukiwali osoby do prowadzenia tych zajęć.

- Dziękuję za informacje. Życzę całej Radzie Sołeckiej owocnej pracy.

A.W.

## Droga, która uczy

Wywiad z dyrektorem Banku Przemysłowo-Handlowego Jackiem Kanią

Jednym z zadań Gminy jest promowanie i rozwijanie przedsiębiorczości. Aby zachęcić mieszkańców do prężniejszej działalności gospodarczej potrzeba pieniędzy. Jak je zdobyć?

W poprzednim numerze Kęczanina pisaliśmy o szansach pozyskania pożyczki oprocentowanej 0%. Dziś informujemy o możliwości uzyskania niskoprocentowanych kredytów:

**dla młodych rolników i na zakup gruntów rolnych.**

Oba kredyty finansowane są przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a można je uzyskać poprzez każdy kęcki bank. Ich

oprocentowanie jest zmienne. Na koniec ubiegłego roku wynosiło 3,88%.

**Kredyt na zakup gruntów rolnych** powstał z myślą o osobach posiadających gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha pragnących je powiększyć o dodatkowe grunty. Mogą z niego skorzystać też ci, którzy zamierzają utworzyć nowe gospodarstwo lub gospodarstwo specjalistyczne.

Nie mogą ubiegać się o ten kredyt osoby, które zamierzają zakupić grunty rolne określone w planie przestrzennego zagospodarowania gminy jako inne niż rolnicze. Kredyt nie jest też przeznaczony na

zakup lasów, jezior, pracowniczych ogródków działkowych, działek rekreacyjnych.

Maksymalna wysokość kredytu to 500 tys. zł dla osób fizycznych, przy udziale 20% środków własnych i 2 mln zł dla podmiotu gospodarczego.

**Rolnicy do 40 roku życia** mogą starać się o **kredyt dla młodych rolników.** Jest on przeznaczony na

tworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, jako podstawowego źródła utrzymania dla kredytobiorcy. Urządzenie gospodarstwa obejmuje np. zakup zwierząt gospodarskich, pasz treściwych, opału w przypadkach upraw w ogrzewanych szklarniach i tunelach. Interesujący jest fakt, iż 30% tego kredytu można przeznaczyć na zakup



lub budowę budynku mieszkalnego, jeżeli wnioskodawca nie posiada domu czy mieszkania. Maksymalny okres kredytowania w obu przypadkach wynosi 15 lat, z dwuletnią karencją spłaty.

Warunkiem ubiegania się o każdy kredyt jest przedłożenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, za pośrednictwem banku, planu przedsięwzięcia, pozy-



## Kęczanin 14

tywnej opinii ośrodka doradztwa rolniczego oraz kompletu wymaganych dokumentów.

Czy tego typu linie kredytowania przedsiębiorczości są znane w naszej gminie, zapytaliśmy dyrektora Banku Przemysłowo-Handlowego w Kętach Pana mgra Jacka Kanę.

**JK** - Raczej nie. Przyczyny mogą być różne. Z jednej strony gmina Kęty nie jest gminą typowo rolniczą, gospodarstwa wiejskie nie są duże, a do wyjątków należą gospodarstwa specjalistyczne. Z mojego punktu widzenia kredyty finansowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są kredytami trudnymi. Droga ich pozyskania jest długa. Banki nie dysponują wolnymi środkami finansowymi na tego typu działalność, składają na nie zapotrzebowanie dopiero w chwili konkretnego zainteresowania. Również czas oczekiwania na nie wynosi kilka miesięcy. Gdyby rolnik zgłosił się do nas w tej chwili, to mógłby kredyt uzyskać dopiero jesienią. Wymagania Agencji Restrukturyzacji są bardzo wysokie. Ubiegający się o kredyt musi przedstawić plan przedsięwzięcia, wykazać się płynnością finansową, uzyskać pozytywną opinię ośrodka doradztwa rolniczego, zobowiązany jest do prowadzenia rachunkowości rolnej przez cały okres kredytowania oraz do uczestnictwa w szkoleniach z zakresu rachunkowości. Oprocentowanie

kredytu też nie jest stałe. Ulega ono wahaniom w ciągu roku. Są to rzeczy, o których rolnik musi wiedzieć. Wprawdzie oferta jest, ale trudno dostępna.

**KK** - Co zdaniem Pana może zniechęcać rolników dla tego typu kredytów?

**JK** - Największą trudność upatruję w przygotowaniu biznes planu i prowadzenia rachunkowości rolnej. Te czynności wymagają doświadczenia i wiedzy ekonomicznej, a nie jest ona jeszcze u nas powszechna. Dochodzi do tego obowiązek szkolenia, które pochłania czas brakujący rolnikowi. Uważam więc, że dopóki kredytobiorca nie opanuje tych wszystkich zawłości, dopóty takie kredyty nie będą cieszyły się popularnością. Nasz bank dostrzega wszystkie trudności i stara się pomóc, rozpoczynając edukację już od gimnazjalistów.

**KK** - Co Pan rozumie przez tę edukację?

**JK** - Zachęcamy rodziców do tworzenia kont osobistych dla swych dzieci pod wspólną nazwą Konto BPH Sezam. Wiemy, że młody człowiek dysponuje tzw. kieszonkowym na drobne wydatki. Może je z powodzeniem otrzymywać od rodziców w formie przelewu na własne konto. Dysponujemy nowoczesną ofertą adresowaną do dwóch grup wiekowych: Sezam Junior dla uczniów w wieku od 13 do 18 lat i Sezam Student dla młodzieży starszej, do 26 roku życia.

BPH Sezam Junior jest bezpłatne, wystarczy minimalna kwota 20 zł

miesięcznie. Wpłata na konto BPH Sezam Student wynosi 50 zł i bank gwarantuje jego internetową obsługę. Oba konta mogą być uzupełnione kartą płatniczą BPH VISA Sezam Electron, honorowaną przez większość bankomatów.

**KK** - Czy uruchomienie takiego konta jest skomplikowane?

**JK** - Nie, wystarczy złożyć wniosek o jego założenie podpisany przez jednego z rodziców i dziecko oraz stałe zlecenie przelewów z własnego konta na rachunek dziecka. Jeśli młody człowiek chce mieć kartę płatniczą, dodatkowo należy wypełnić stosowny formularz. Karta jest poważnym narzędziem w rękach dziecka, przy jej pomocy może ono dokonywać różnych transakcji, potrzebna jest więc akceptacja rodziców. Młody człowiek uczy się korzystać z bankomatu, poznaje wszystkie elementy rozliczeń. Sam może sobie wydrukować wyciąg bankowy o każdej porze, bowiem w holu banku znajduje się specjalna maszyna do tego celu. Wiedza bankowa, którą dziś proponujemy młodzieży zaprocentuje w przyszłości. Uważam, że jest to bardzo wychowawcza metoda, bo nie lepiej nie uczy jak praktyka na własnych pieniądzach. Należy dodać, że konto może być kontrolowane przez dorosłych, którzy mają prawo zapoznać się ze sposobem, w jaki pociechy gospodarują pieniędzmi.

**KK** - Co proponuje Sezam Student?

**JK** - Założenie tego konta przede

wszystkim nie wymaga zgody rodziców i jest ono tańsze niż zwykły rachunek bankowy. Jest też bardzo atrakcyjne z uwagi na dostęp do internetu. Człowiek uczący się, nie ma czasu na wizyty w banku, stanie w kolejkach, szukanie miejsca do zaparkowania. Tak jak dorosły wykonuje wiele czynności, np. płaci czynsz, światło, robi zakupy, otrzymuje kredyt studencki. Mając dostęp do internetu, może to wszystko robić nie wychodząc z domu lub podróżując po świecie. Nasza oferta wychodzi naprzeciw trendom, które coraz odważniej wkraczają na polski rynek. Pod tym względem jesteśmy bardzo atrakcyjni, bowiem niektóre banki korzystają z internetu, ale opierają swe usługi na specjalnym programie komputerowym. U nas wystarczy tylko dostęp do komputera.

Reasumując, nasze propozycje są też formą przedsiębiorczości i kształcenia ekonomicznego myślenia. Zachęcając do korzystania z kont osobistych młodych ludzi, wychowujemy ich w sposób nowoczesny, trafiamy w powszechną fascynację komputerem i internetem. Wprawdzie jest to kształcenie długofalowe, ale mamy swój udział w tworzeniu grup wykształconych biznesmenów, którzy w niedalekiej przyszłości mogą dynamicznie ożywić lokalny rynek pracy.

**KK** - dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Krystyna Kusak

## VIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

### Dzień otwartych serc

Już po raz ósmy zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podczas finału kęczanie zebrali 22 tysiące 542,33 zł, 100 dolarów, złoty pierścionek i parę złotych kolczyków. Dzięki datkom Jurek Owsiak zakupił od Kęt cyklery do dializ nocnych dla jednego dziecka. Sztab Wielkiej Orkiestry, kierowany przez Dorotę Wojewodziec, mieścił się w Domu Kultury. Tam również odbywały się wszystkie imprezy. A było ich niemało. Najpierw zagrała Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Roczynach. Następnie uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 przedstawili misterium Bożego Narodzenia. Wystąpił Klub Tańca Towarzystwa Kleks i zespół wokalny

Echo. Nie dojechał do Kęt zapowiadany wcześniej zespół Kwartet - zamiast niego zagrała grupa rockowa Bez Klamstw z Oświęcimia. Zwieńczeniem bloku imprez było Światelko do Nieba, na którym kęczanie zgromadzili się licznie przed Domem Kultury.

Finał Wielkiej Orkiestry nie mógł się obejść, rzecz jasna, bez licytacji. Wystawiono do niej cztery kubki, trzy koszulki, w tym jedną znanego siatkarza, Piotra Gruszki, kryształowy kieliszek, autografy Piotra Gruszki i Reni Jusis, książkę Jurka Owsiaaka, obrazy dzieci i młodzieży powstałe na plenerze malarskim oraz słodkości.

Największymi licytantami byli: Dariusz Pasieka, prezes Koncep-



Na scenie Domu Kultury w Kętach wystąpił zespół wokalny Echo w składzie: Anna Kadlubicka, Justyna Michalik, Malgosia Drewniany, Agnieszka Gugulska. fot. Paweł WODNIAK

tionu II, ksiądz Ryszard Rejman, w imieniu całej braci strażackiej prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Józef Szafran i komendant Stra-

ży Miejskiej, Zbigniew Kanik. W sumie z licytacji uzyskano 1,2 tys. złotych. W przerwie pomiędzy imprezami



na scenie pojawiła się Wanda Sablik, lekarka, która opowiedziała o chorobach nerek i sposobach dializowania oraz Piotr Jeleśniański, który od wielu lat jeździ na dializy. Pan Piotr dużo mówił o swojej chorobie i zaapelował o datki na rzecz dzieci cierpiących na schorzenia nerek.

Wszyscy, którzy tego dnia organizowali i obsługiwali Finał Orkiestry, pracowali za darmo. Kęcki sztab Jurka Owsiaaka pragnie złożyć serdeczne podziękowania Orkiestrze Dętej z Roczyn i jej kapelmistrzowi, Adamowi Baranowi, Towarzystwu Sportowemu Hejnał i kierowcy, Adamowi Orlickiemu, firmie ochroniarskiej Piotra Ka-



dera, Wandzie Sablik i Piotrowi Jeleśniańskiemu, wolontariuszom zbierającym pieniądze, a szczególnie młodzieży z liceów ogólnokształcących, Jackowi Jaroszowi, który na bieżąco przekazywał informacje za pomocą internetu, Straży Miejskiej i Policji, autorom prac z pleneru malarskiego, Marcinowi Niziołkowi i komisji liczącej pieniądze oraz wszystkim pracownikom Domu Kultury w Kętach.

(pw)

*Wanda Sablik i Piotr Jeleśniański długo mówili o chorobach nerek.  
fot. Paweł WODNIAK*

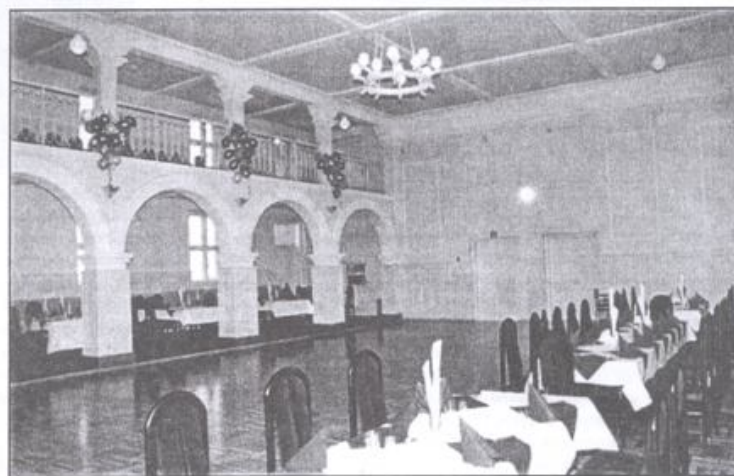
## "HUTNIK" zaprasza

W połowie grudnia 1999 r. odbyło się oficjalne otwarcie i prezentacja przedstawicielom gminy, mieszkańcom Bujakowa i okolic świeżo wyremontowanej przez Kęcką Spółkę "Hutnik" sali Domu Kultury w Bujakowie.

Wielu pamiętających poprzedni wygląd sali nie kryło zachwytu dla jej nowej szaty. Morelowy kolor ścian, podkreślające wysokość łuki, przestronny balkon, nowe meble, kameralne oświetlenie, a przede wszystkim wspaniały jesionowy parkiet, składają się na jej aktualny wystrój. Oryginalne rozwiązania architektoniczne spowodowały, iż jest to jedno z najpiękniejszych wnętrz w promieniu wielu kilometrów.

Sala wraz z holem i zapleczem kuchennym, która zapewnia swobodną zabawę dla 120 - 140 osób została wyremontowana pod nadzorem projektantów i plastyków.

Na grudniowym promocyjnym spotkaniu podkreślano, że lokalizacja sali jest bardzo dogodna: niedaleko Kęt, blisko do Bielska - Białej, możliwość korzystania z przestronnego parkingu. Dodając do całości fachową obsługę kelnerską i wspaniałą kuchnię, którą ser-



wuje Spółka, można mieć pełną gwarancję doskonałej kompleksowej obsługi zlecanej imprezy.

"Hutnik" jest współorganizatorem wielu imprez na terenie Kęt i okolic. W ofercie Spółki znajdują się usługi gastronomiczne począwszy od studniówek, komersów i bankietów, aż po przyjęcia okolicznościowe i wesela.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem:

**"HUTNIK" Sp. z o.o.**  
ul. Kościuszki 111  
32 - 650 Kęty  
tel. 844 - 66 - 47





## Śladem Ikony -

wystawa prac plastycznych Edwarda Steca w kępcim Muzeum

W dniu 27 grudnia 1999 roku w Muzeum w Kętach otwarta została kolejna czasowa wystawa - tym razem są to prace plastyczne Edwarda Steca objęte wspólnym tytułem "W kręgu Ikony". Artysta przedstawił na niej dzieła z zakresu: grafiki, rysunku, malarstwa temperowego i te wykonane w tzw. technice własnej.

Edward Stec urodził się w dniu 11 maja 1948 roku w Ustroniu. Studia plastyczne odbył na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom z zakresu grafiki artystycznej uzyskał w pracowni prof. Edmunda Piotrowicza w 1975 roku. Po studiach artysta powrócił w rodzinne strony, objął posadę asystenta w Zakładzie Wychowania Plastycznego cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Jednakże po kilku latach pracy pedagogicznej postanowił opuścić uczelnię i działać jako artysta niezależny. E.Stec jest członkiem Związku Artystów Plastyków, swoje prace pokazywał na licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i za granicą. Ostatnio ofiarował kilka swoich dzieł na charytatywną aukcję w Paryżu. Wystawa w kępcim Muzeum jest drugą prezentacją twórczości E.Steca w tym mieście, wcześniej wystawiał w tutejszym Domu Kultury

E.Stec jest także przewodnikiem i instruktorem przewodnictwa górskiego. Jest człowiekiem gór i natury - i nie wstydzi się tego. Wręcz przeciwnie, z zadowoleniem podkreśla, iż natura, a góry w szczególności (z ich swoistym mistycyzmem, czy jak chce artysta - magicznym uniwersalizmem) inspirowały jego twórcze poszukiwania. Będąc górolazem, ciągle podróżuje, jest w drodze - także jako twórca.

Właśnie te poszukiwania zaprowadziły go tym razem w Krag Ikony, a szerzej mówiąc w przeszłość - m.in. do średniowiecza. Ikony kojarzą się z kręgiem kultury bizantyńskiej i staroruskiej, jako obrazy sakralne (przedstawiające najczęściej wizerunek Chrystusa, bądź Madonny z Dzieciątkiem) będące obiektami kultu religijnego. Malowane były na deskach farbami temperowymi, często pokrywa-

ne złoceniami, złotymi i srebrnymi okuciami, niekiedy posiadały tzw. srebrne koszulki zakrywające cały obraz z wyjątkiem twarzy i rąk. Wierzą, że w ikonach mieszka Bóg, mają być jego widocznym znakiem. Także w myśl słów autora wystawy, są to prace związane z pojęciem ikony rozumianej jako obecność sakrum w dziele sztuki niekoniecznie religijnym. Bowiem sakrum uobecniać się może także w dziełach świeckich, inspirowanych różnorodnymi bodźcami, ale przecież każde tworzenie ma w sobie coś z ducha religijności.

Bezpośrednio do tradycyjnych ikon nawiązują dwie prace, przedstawiające wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Jedna z nich (będąca własnością prywatną) jest kopią obrazu częstochowskiego. Druga to indywidualna wizja artysty. Wykonana została w technice tempery i składa się z dwóch kawałków desek (zbitych od tyłu) z widoczną szparą pośrodku obrazu i ubytkiem w drewnie z prawej strony u dołu, nadających jej pozory starości. Jest to swoisty zarys, kontur wizerunku Maryjnego, odwołujący się do naszej wyobraźni. Ten uproszczony rys wizerunku Madonny, jak również owo pęknięcie podobrazia jest swoistym symbolem kultury kończącego się stulecia, jak twierdzą niektórzy jej Apokaliptycznego upadku, czy kryzysu wartości. Równocześnie w obrazie tym mieści się niesamowita energia, owo sakrum.

Największym (gabarytowo) obrazem wystawy jest dzieło noszące tytuł Ikony ogrodu, wykonany techniką tempery na deskach z dawnego ulla. Praca powstała na zamówienie prywatne, inspiracją dla artysty były tutaj śląskie makatki-zawieszki kuchenne. Jest to malowana w pastelowo-zielonych barwach martwa natura złożona z misy z owocami, dzbana i kubka. Dopelniają ją trzy słoneczniki i gałązka dzikiej róży - wszystkie ujęte w złociste nimby; to zwraca naszą uwagę w kierunku malarstwa religijnego, szczególnie średniowiecznego.

Szczególnie bogata w średniowieczne zapożyczenia jest praca zatytułowana Wieczór trzech kró-



nasz niszczycielski stosunek do przyrody.

Na wystawie możemy zobaczyć także dwa ciekawe portrety - I-A, I-B; będące swoistą metamorfozą kobiecej twarzy (jak zdradził artysta, inspirowała go twarz żony). Charakterystyczną cechą są one dynamiczną kreską i oszczędnością kompozycyjną; a także dowodzą, że artysta lubuje się w różnych technikach i stylizacjach. Czystą grafikę reprezentuje wykonana w technice serigrafii praca Szlachcianka z zaścianką. Nadto E.Stec zapre-

zentował prace wykonane na kamieniach - są to nieco przestylizowane portrety różnych osób (najczęściej górali) malowane farbami na zwykłych kamieniach, jakich wiele można znaleźć nad Sołą. Te niesamowicie taktynne prace przywodzą na myśl amulety, ich magiczność ma jednak polegać na przywołaniu pamięci o osobach spotkanych gdzieś po drodze - stąd ich zbiorowy tytuł Odeszli.

Na wspaniały wernisaż, uświetniony występem zespołu Tohu wawohu, przybyło wielu zaproszonych gości. Artysta dzielił się z nimi anegdotami o powstawaniu poszczególnych prac, niekiedy uchylał rąbka tajemnic warsztatu. Tych z Państwa, którzy nie mieli szczęścia być na otwarciu - zapraszamy do naszego Muzeum; wystawa czynna do 31 stycznia 2000 roku.

li. Sam tytuł obrazu zaczerpnięty został ze sztuki Szekspira. W tym dziele znajdziemy cytaty wielu motywów średniowiecznych: bordiura z napisem vesper trium regum, dekoracyjny motyw roślinny, korona wieńcząca wieżę, ostrołuk a w nim motyw pawy - niczym z dawnej książkowej iluminacji, nadto ten niesamowity mariaż dwóch kolorów - niebieskiego i złotego. Autor komentując ten obraz powoływał się także na inspiracje duchem Krakowa.

Od tych prac technicznie i stylistycznie odbiega dyptyk Gra w cywilizację (wykonany tzw. techniką własną - m.in. własnoręcznie wykonany papier) i korespondujący z nim rysunek Zbliżenie. W tych dziełach artysta kładzie nacisk na szczególnie bliskie mu (a myślę, iż także wielu z nas) problemy ekologii, roli natury w naszym życiu,



Kinga Kawczak

Ikona  
 fot. J. Harańczyk  
 Foto-Plus



## Rzeński piętnastolatek

### Wielka gala na jubileusz Kleksa

Aż trudno uwierzyć, że Klubowi Tańca Towarzyskiego Kleks "stuknęło" już 15 lat. Z tej okazji zorganizowano wspaniałą koncert jubileuszowy z wielką galą taneczną.

Na początku lat 80 w Sielance organizowano kursy tańca dla dzieci i młodzieży.

W 1984 roku po otwarciu Domu Kultury kurs został przekształcony w formację klubową. W ten sposób powstał pierwszy w województwie bielskim i jeden z pierwszych w kraju klub tańca towarzyskiego dla dzieci. A ponieważ w tym samym czasie na ekrany kin wchodził film Krzysztofa Gradowskiego pt. "Akademia Pana Kleksa", nie było większych problemów z wymyśleniem nazwy dla grupy tancerzy.

- Dlaczego? A któż bardziej od Pana Kleksa i jego podopiecznych był tak żywiołowy i zwirowany na punkcie tańca? Chyba nikt. Zresztą na pierwszym turnieju zorganizowanym z okazji Dnia Matki w 1986 roku, Kleksiki tańczyły wła-

śnie przy przebojach z filmu, będącego wówczas wielkim hitem - powiedziała w czasie jubileuszu Magdalena Wójcik z Domu Kultury w Kętach.

Założycielem i pierwszym trenerem klubu był Jerzy Cembala. Jego miejsce zajęła później Elżbieta Galdyn. Obecnie dzieci trenuje Małgorzata Wiewiórka. Współpracują z nią przyjezdni szkoleniowcy - Leszek Lewandowski z Wrocławia, Janusz Biały i Eryk Makochoni z Krakowa.

Kleksiki swoim tańcem podbijały serca publiczności nie tylko w kraju, ale i za granicą. Występowały w Szwajcarii i Holandii, gdzie zatańczyły przed pałacem królewskim w Amsterdamie, zyskując aplauz turystów z całego świata.

Na początku istnienia w klubie tańczyło zaledwie kilka par. Teraz jest ich 26.

Dzieci w czterech grupach wiekowych zdobywają wysokie miejsca na turniejach klasy od E do B.

- Udział w turniejach, zdobywanie



Z okazji jubileuszu Kleksa przygotowano wspaniałą galę.

fol. Paweł WODNIAK

coraz wyższych klas tanecznych, dążenie do mistrzostwa i sięganie po najwyższe laury to dla tancerzy wystarczająca motywacja i nagroda za wiele godzin wysiłku, żmudnych ćwiczeń, treningów, jak również wyrzeczeń - powiedziała o Kleksikach instruktorka.

Na uroczystościach jubileuszowych, zanim tancerze rozpoczęli wielką i piękną galę taneczną, dziękowano wszystkim, dzięki którym klub istnieje, rozwija się i pozwala osiągnąć dzieciakom coraz to więk-

sze sukcesy.

- Cieszymy się, że klub w tak krótkim czasie zdobył dużą popularność wśród młodzieży i na dobre zagościł w życiu kulturalnym Kęt. Liczne sukcesy krajowe i zagraniczne Kleksa nie tylko przyciągają do niego młodych ludzi, ale są doskonałą promocją naszego miasta - ocenił burmistrz Roman Olejarz. Nie obyło się bez licznych życzeń dla Kleksa, do których przyłącza się również "Kęczanin".

(pw)

### Konkurs poetycki z "Gazetą Krakowską"

## Czy tak trudno być poetą?

Krzysztof Pawlica z Poronina został zwycięzcą IV konkursu poetyckiego "Czy tak trudno być poetą?" Konkurs o zasięgu wojewódzkim zorganizował pod patronatem "Gazety Krakowskiej" Dom Kultury w Kętach. Warunkiem uczestnictwa było ukończenie 15 lat.

Do komisji oceniającej w składzie Irena Drożdżik, polonistka, Barbara Kaczmarczyk, polonistka i Kazimierz Palma, pisarz, wpłynęły 72 wiersze od 24 młodych poetów. Jury po kilkugodzinnych, burzliwych obradach postanowiło przyznać pierwsze miejsce Krzysztofowi Pawlicy z Poronina. Drugą lokatę uzyskali, ex aequo, Magdalena Hutny z Babc i Filip Siemaszko z Międzybrodzia Żywieckiego. Dwa równorzędne trzecie miejsca otrzymali Iwona Kowalczyk z Jordanowa i Paweł Olearczyk z Kóz.

Komisja oceniająca postanowiła wyróżnić: Anę Klupę z Zatora, Marka Tarnowskiego z Oświęcimia oraz trzy kęczanki - Katarzynę Byrską, Aleksandrę Garlacz i Katarzynę Mroczkę. Wszyscy laureaci zostali obdarowani dyplomami i nagrodami książkowymi. Ich utwory znalazły się w specjalnym wydawnictwie Domu Kultury w Kętach pt. "Szukam słowa. Antologia wierszy nagradzanych w konkursach poetyckich".

- Tematycznie autorzy poruszają się w kręgu doświadczeń swego młodego wieku. Skupiają się

najczęściej na sobie i swoich relacjach z rówieśnikami. Wyczuwa się, że przy okazji literackich konkursów wypróbują własne myśli i ćwiczą zręczność układania słów. Tak rodzi się uświadomiony lub nieprzeznaczony liryzm, czasem gniew na siebie za naiwność i rozczarowania. Coraz śmielsze przekraczanie młodzieńczego egocentryzmu i otwieranie umysłu na sądy, skojarzenia, inspirację literaturą czy nauką tworzy dojrzały poziom niektórych wypowiedzi i ciekawiej wyróżnia je spośród zwyczajnej mowy wprost - powiedziała Irena Drożdżik oceniając wiersze młodych poetów. Zwycięzcą konkursu "Czy tak trudno być poetą?" został Krzysztof Pawlica z Poronina. Poniżej prezentujemy jego nagrodzone utwory.

(pw)

#### Tryptyk cz. I

\*\*\*  
jak co rano  
zakładam kolejną  
grzeczną minę  
i z duszą na ramieniu  
wyruszasz na obchód bombowego świata

jak co rano wyciągam pierwiastek  
z ułamka ameby i pierwotniaka  
pomnożonego przez wszystkie

wyraży z samym "h"  
składam usta w  
trójkąt równoboczny  
i mimowolnie gadam  
głupstwa z drugą prędkością  
kosmiczną

jak co rano  
zalewa mnie krew  
w burzy kartkówki  
porywa mnie tornado  
pytań i powtórek  
czasami trafia jak  
piorun jedynka

jak co rano  
mam jednak nadzieję  
na spacer po łęczy przygody  
i promyk optymizmu -  
buławę w uczniowskim plecaku

#### Tryptyk cz. II

Udar

Okolo południa  
wyszedłem z siebie  
spotkałem swój  
cień grający  
w ziewanie na  
konsoli nudy  
znowu  
wygrałem 7 do 0



## Kęczanin 18

około południa  
pewien polityk wyszedł  
ze skóry wniósł autopoprawkę  
do poprawki o obniżce  
stopy życia  
i jednym sussem  
zgniół pół miasta  
biedak zapomniał  
o swojej wielkiej stopie

około południa  
świat stanął na  
głowie wyrosły mu  
zegarki zamiast oczu  
a ludzie utonęli w rzece  
czasu przeciekającego  
między palcami

niektórzy  
może i ocaleli  
na tym morzu bredni  
na wyspie  
pomyłka na wysypisku

mniejszych lub większych dzi-  
wactw  
było już po południu

\*\*\* Tryptyk cz. III

Wieczorem  
zamykam dzień na  
klódkę kluczowym słowem  
dobranoc  
i pakuję go do  
spizarni wspomnień  
gdzie na półkach  
kosze z chaosem  
suszone smutki  
i kilka słoiików radości

wieczorem  
zalewa świat ocean nocy  
która pisze nowe  
bajki lub  
koszmary  
na pustych kartkach snu

## Dom Kultury - podsumowanie roku

Minął kolejny rok, czas na podsu-  
mowania i analizy. Chcąc przybli-  
żyć dokonania Domu Kultury w  
ubiegłym roku podajemy kilka  
liczb, które odzwierciedlają choć po  
części działalność i uczestnictwo  
mieszkańców w życiu kulturalnym.  
W 47 imprezach estradowych, bi-  
letowanych i plenerowych typu:  
spektakle teatralne, kabarety, kon-  
certy, operetka uczestniczyło ok.  
12.756 widzów.

W ciągu roku zorganizowano 170  
imprez własnych, w których  
uczestniczyło 27.414 widzów.  
Były to imprezy ogólnopolskie:  
XII Turniej Tańca Towarzyskiego  
"Złote Pantofelki";  
wojewódzkie i regionalne:  
V Turniej Interpretacji Bajki i Ba-  
śni,  
II Festiwal Piosenki Religijnej,  
Konkurs poetycki. "Czy tak trud-  
no być poetą" ...  
gminne:

cykl konkursów i imprez w ramach:  
Olimpiady Przedszkolnej, Szkol-  
nych Potyczek Kulturalno-Arty-  
stycznych dla szkół podstawo-  
wych, Ligi Gimnazjalnej,  
wernisaże, wystawy, spotkania  
kameralne, wycieczki, koncerty  
promujące amatorskie zespoły ar-  
tystyczne i oczywiście imprezy  
plenerowe - festyny z okazji Dnia  
Dziecka, wakacji, Dni Kęt, Poże-  
gnięcia Lata cieszące się ogromną po-

pularnością wśród najmłodszych,  
jak i najstarszych mieszkańców.  
Ostatnią imprezą organizowaną  
wspólnie z Urzędem Gminy był  
Sylwester 2000, gdzie przy muzy-  
ce zespołu "Kwartet" i wybucho-  
wych, kolorowych fajerwerkach  
bawiło się około dwóch tysięcy  
kęczan.

Natomiast kino Domu Kultury od-  
wiedziło w 1999 roku 18.931 wi-  
dzów, dla których wyświetlono  
172 seanse filmowe. W tym dwa  
największe hity polskie "Ogniem i  
mieczem" i "Pana Tadeusza" oglą-  
dało aż 10.836 osób. Dokonując  
dalejszych analiz - więcej widzów  
oglądnęło film "Pan Tadeusz" - bo  
5.772 a "Ogniem i mieczem" 5.070,  
ale "Ogniem i mieczem" więcej wi-  
dzów dorosłych (seanse popołu-  
dniowe) 3477, a "Pana Tadeusza" -  
3099.

Podsumowując wyniki, w 1999  
roku zorganizowano dla mieszkań-  
ców 389 imprez (łącznie z kinem),  
z których skorzystało około 59.101  
osób (jest to liczba szacunkowa,  
gdyż nie sposób obliczyć dokład-  
niej uczestników imprez plenero-  
wych). Bawiąc się w dalszą staty-  
stykę można obliczyć, że średnio  
na tydzień organizowano ok. 7 im-  
prez, w których uczestniczyło ok.  
1.100 osób.

Dopełniając obrazu całości trzeba  
uwzględnić jeszcze 230 stałych

## PROPOZYCJE DOMU KULTURY

### IMPREZY

12.02	19.00	Walentynkowa Giełda Piosenki Różnej
16.02	8.00 9.30	Spektakl dla szkół pt. "Mistrz" wyk. Narodowy Teatr Edukacji
17.02	17.00	Wernisaż wystawy Małgorzaty Łuszczak "Grafika komputerowa"
19.02		XIII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Złote Pantofelki" (szczegóły na afiszach) - w dwóch blokach: dopołudniowym i popołudniowym
25.02	17.00	Spotkanie w Klubie Obieżyświatów (szczegóły na afiszach)
29.02	18.00	Spektakl Teatru Polskiego pt. "Proszę, zrób mi dziecko"
31.01 + 11.02		Akcja "Zima" - program obok

### KINO

06.02 07.02	18.00	"Supertata" - kom. prod. USA
13.02 14.02	18.00	"Świat to za mało" - sens. prod. USA
20.02 21.02	18.00	"I stanie się koniec" - prod. USA
24.02 25.02		"Tarzan" - film dla dzieci prod. USA
27.02 28.02	18.00	"Diamantowa afera" - prod. USA

### MARATON FILMOWY

18.02	20.00	"Wampiry Johna Carpentera" - prod. USA "Oczy szeroko zamknięte" - prod. USA
Program może ulec zmianie, szczegóły na plakatach Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany w programie		
Jesteśmy w Internecie! Szukaj ras na stronie <a href="http://www.kety.home.pl">www.kety.home.pl</a> pod hasłem „Kultura”		

członków zespołów artystycz-  
nych, klubów i sekcji oraz grupę  
625 kursantów, którzy co najmniej  
raz w tygodniu uczestniczą w zaję-  
ciach.

Jednakże trzeba zaznaczyć, że w  
1999 roku oprócz działalności kul-  
turalno - artystycznej udało się z  
remontów bieżących m.in.: popra-  
wić estetykę i standard garderób,  
uzupełniono sprzęt nagłaśniający i  
sprzęt do bieżącej działalności, a  
dzięki dotacji Urzędu Gminy na in-  
westycje przeprowadzono remont  
kapitałny sali widowiskowej i za-

plecza z uwzględnieniem zabezpie-  
czenia p-poż. czyli: wymiana foto-  
li, okotowania, odnowienie par-  
kietu i sceny, sufitu, boazerii. Ze  
środków inwestycyjnych wystar-  
czyło jeszcze na wymianę drzwi  
wejściowych.

Dzięki tym remontom poprawił się  
komfort i bezpieczeństwo zarów-  
no widzów, jak i artystów.

Podsumowując wyrażamy nadzie-  
ję, że w tym jubileuszowym roku  
kępka publiczność jeszcze liczniej  
będzie korzystała z naszych pro-  
pozycji kulturalno - artystycznych.



## Jerzy Waldorff - PREYSS /1910-1999/.

<b>31.01.-11.02 - BIAŁA LOKOMOTYWA</b> <i>czyli ferie w Domu Kultury w Kętach</i>	
31.01. (poniedziałek) godz. 10.00-12.00	<b>stacja BAJKA</b> *spotkanie z wróżką
1.02. (wtorek) godz. 9.00-13.00	<b>stacja BOLEK i LOLEK</b> wyjazd do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej (zapisy do dn. 28.01.) cena: 7 zł
2.02. (środa) godz. 10.00-12.00	<b>stacja WITAMINKI</b> *w krainie witaminek - zajęcia w grupach *"Jaka to kołoda?" - mini-konkurs *eliminacje turnieju zimowego ping-ponga
3.02. (czwartek) godz. 10.00	<b>stacja KINO</b> poranek filmowy "Kometa w dolinie Muminków" cena: 4 zł
4.02. (piątek) godz. 10.00-12.00	<b>stacja ZIMOWA KRAINA</b> bieg terenowy po zdrowie *bieg po zdrowie *zabawy plastyczne
7.02. (poniedziałek) godz. 10.00-12.00	<b>stacja CZARODZIEJE</b> odzyskujemy czarodziejską skrzynię - zajęcia w grupach *gra terenowa
8.02. (wtorek) godz. 8.00-12.00	<b>stacja BANIALUKA</b> *wyjazd do Bielska-Białej na spektakl pt. "Wakacje Smoka Bonawentury" (zapisy do dn. 4.02.) cena 8 zł
9.02. (środa) godz. 10.00	<b>stacja MINI-LISTA PRZEBOJÓW</b> zapisy do 7.02.
10.02. (czwartek) godz. 10.00	<b>stacja KINO</b> poranek filmowy "Dr Dollittle" cena: 3 zł
11.02. (piątek) godz. 10.00-12.00 godz. 10.00-12.00 godz. 10.00-12.00 godz. 15.00-17.00	<b>stacja:</b> - "Tańcowała igła z nitką" *spotkanie z wróżką - Zimowy Turniej Szachowy - Finał Turnieju Ping-Ponga - Wielki Bal u Wróżki dla najmłodszych
<b>Uwaga:</b> 1. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów DK oraz instruktorów z Komendy Hufca ZHP Kęty. 2. Zajęcia w Domu Kultury, z wyjątkiem kina i wyjazdów są bezpłatne. 3. Szczegółowe informacje o poszczególnych zajęciach - na plakatach.	

Publicysta, pisarz i krytyk muzyczny. Człowiek o wielkiej kulturze osobistej, niezłomny duch polskiego patriotyzmu. W 1935-39 recenzent i redaktor warszawskiego "Kuriera Porannego". Studiował na Wydziale Prawa uniwersytetu w Poznaniu i w tamtejszym Konserwatorium. W czasie okupacji był organizatorem tajnego życia muzycznego Warszawy. Po II wojnie światowej red. i felietonista kilku tygodników a od 1951 r. także polskiego radia. W 1959 r. zorganizował sekcję krytyków Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Wspólniczytelni utworzenia Muzeum K. Szymanowskiego w willi "Atma" w Zakopanem oraz Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku i w Antoninie. Był przewodniczącym Komitetu Odnowy zabytkowego cmentarza Starych Powązek w Warszawie. Mogliśmy Go zobaczyć, jak u schyłku życia, trawiony chorobą, o lasce kwstował z puszką w rękę. Napisał wiele książek, w jednej z nich o zagadkowym tytule "Czarne owce dla Apolla" w poetyckiej formie zawarł istotę naszego ducha, "Lance opuszczone prują szpicami powietrze, konie rzucone w cwał, a oni z gwałtownym tetentem kopyt, jak przy muzyce werbli przed wielką egzekucją, odlatują w głąb histo-

rii. Lekkomyślni, ale wspaniali i jacy piękni!..."  
Odszedł... wielki człowiek

Mariusz A. Kowalczyk

...pamięci J. WALDORFFA...

*Tęsknota...*  
*Jak co roku z niecierpliwością*  
*Oczekiwana...*  
*Zapukała do drzwi*  
*Osobliwa pora*  
*Czas radości,*  
*zadumy... smutku*  
*Nas Polaków rachunek*  
*Sumień rozliczenia*

*Bóg, Honor, Ojczyzna*  
*Nasze święte przymioty*  
*Z Nimi się rodzimy*  
*Z Nimi odchodzimy*  
*Krwawiącym ranom*  
*Naszego Dziedzictwa*  
*Nie pozwolimy się zagoić*

*Strażnicy Pamięci...*  
*Wszyscy razem i z osobna*  
*Każdy...*  
*Na przelomie tysięcy*  
*Pożegnaliśmy przewodnika*  
*My...*  
*Jego ostatniej drogi*  
*świadkowie*

M.A. THORN  
Kęty, styczeń 2000

MŁODZI PISZA	MŁODZI PISZA	MŁODZI PISZA
<i>Pióro</i>		<i>Piekło</i>
<i>Mam pióro wiecznej wątpliwości</i>		<i>Brak dobrych chęci w okolo</i>
<i>mogę nim kreślić, przekreślać...</i>		<i>niezapomnianych podłości</i>
<i>nie wiem czym Cię mam karmić</i>		<i>w powietrzu świadomość odrzucenia</i>
<i>Młody Wilku?</i>		<i>w centrum gwiazda nieboska</i>
<i>chleba powszedniego dam parę</i>	<i>okuchów</i>	<i>w niej nieboska władca</i>
<i>ziarna prawdy w spichlerzu</i>		<i>zarządza zbiorę zaprzeczonych dusz</i>
<i>klamstwa dla sprawy...</i>		<i>nie wystąpi nikt w obronie rodziny</i>
<i>szarej codzienności</i>		<i>jak na nieulubskiej ziemi</i>
<i>światła w tunelu możliwej miłości</i>		<i>bankrów i kominów</i>
<i>nie rozumiem Cię młody wilku</i>		<i>nieulubskich czynów</i>
<i>zagniewany, zbuntowany</i>		<i>pamiętliwy los niech nie pójdzie</i>
<i>próbuję Ci znaleźć miejsce</i>		<i>w zapomnienie</i>
<i>choć wiem, że</i>		<i>kolistej historii</i>
<i>me pióro jak dary Kaina...</i>		<i>nie walczmy na symbole!</i>
<i>nie rozumiem Cię buntownika!</i>		<i>pamiętajmy o ich wyrazie</i>
		<i>kie zamkniętej czasem... czasem</i>
		<i>Paweł Nikiel</i>
		<i>ucz. III kl. Zespołu Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach.</i>
MŁODZI PISZA	MŁODZI PISZA	MŁODZI PISZA



## List do Redakcji...

Kęty, dn. 3.01.2000 r.

Członkowie zespołu "PoProstu"

Szanowna Redakcja "Kęczanina".

Po lekturze fragmentu recenzji pt. "Franciszkański jubileusz" dotyczącego występu zespołu "PoProstu" nasunęła nam się refleksja: Czy osoba podpisująca się inicjałami R.K. była obecna na jubileuszowym spotkaniu?

W zespole "PoProstu" występowało osiem osób, co było widać i słychać (Notabene członkami zespołu są absolwentka prawa U.J., studenci, uczennice i uczniowie szkół średnich) a nie jak podał autor: "trzech chłopców i dwie dziewczyny".

Pomimo że uczymy się, od wielu lat angażujemy się w "Życie" parafii NSPJezusa w Kętach.

Teksty utworów, które wykonywaliśmy, pochodzą z Pisma Świętego (Psalmy 13 i 138, Kanty z Księgi Proroka Daniela oraz modlitwa Shina Israel).

Można polemizować czy muzyka, którą graliśmy, była "ciężka i głośna". Nie można jednak pominąć faktu, że przez taką muzykę chcemy dotrzeć do serc młodzieży z religijnym przesłaniem (młodzież w tym dniu licznie przybyła, jak słusznie zauważył autor).

Ubrani zaś byliśmy stosownie do powagi uroczystości (w ciemnych kolorach), a nie jak podkreślił recenzent: "na czarno".

Bardzo prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie na łamach "Kęczanina" tych wyjaśnień.

Członkowie zespołu "PoProstu"

### Odpowiedź

Biję się w piersi i przepraszam za pominięcie 3 artystów Waszego zespołu. Moim zamierem nie było recenzowanie Waszego koncertu, ale sprawozdanie z uroczystości w Domu Kultury. Wzmiankę o waszym występie oparłem poniekąd na ogólnym wrażeniu. Dlatego między innymi pisałem o artystach ubranych na czarno. Jeżeli było inaczej, to prawdopodobnie cierpię na coraz powszechniejszą dolegliwość mężczyzn w moim wieku - czyli daltonizm. Co do słuchu, jak sadzę, ten mnie nie mylił, i powtarzam, że muzyka był głośna, może nie tak głośna jak Van Halen, ale znacznie głośniejsza niż śpiewy gregoriańskie w kościele. Czy muzyka dociera do serc młodzieży, tego nie wiem. Wątpię jednak, że znajdzie się ktoś, kto powie z całą pewnością, że tak jest. Co do wyrażenia "chłopcy i dziewczęta" - uważam, że znacznie lepiej brzmi niż "członkowie zespołu". Król Dawid, którego psalmy śpiewacie, jako chłopak właśnie grał i chwalił Pana Boga na cytrze. Wzór godny naśladowania.

Robert Karp

## O SYLWESTRZE SŁÓW KILKA

Milenium, Jubileusz, pluskwa milenijna, Nowy Wiek-na dźwięk tych słów, żołądek mój przewraca się gwałtownie przypominając sobie ostatni posiłek, w głowie szumi nieczym Morze Bałtyckie, a cały umysł dostaje "białej gorączki". O tym wyjątkowym Sylwestrze trąbiono parę lat wcześniej, ze szczególnym natężeniem w ostatnich

miesiącach. A to przecież noc jak noc, sylwester jak sylwester, no może z małym uwzględnieniem owej pluskiewki, dzięki której świat miał "stanąć do góry nogami". Na szczęście (odpukać) w porę powołano sztab interwencji kryzysowej, który miał zapobiec ewentualnym fiksjom komputerów. Jak widać sprawili się dzielnie i jeszcze żyje-

my (oby jak najdłużej). Wiadomo jednak, iż przełom roku 1999/2000 nie zdarza się często, więc tę wyjątkową okazję trzeba odpowiednio uczcić. Co działo się w przed-sylwestrowym szale, wiedzą wszyscy i biada tym, co kwestię stroju i fryzur odkładali na ostatnią chwilę. Jednakże, jak to ktoś powiedział: "wszystko mija, nawet najdłuższa zmija", tak też po gorączkowej krzątaninie nadeszła wreszcie wiekopomna chwila i czar zadziałał. Piękne kobiety, przystojni mężczyźni, blask neonów-żyć nie umierać.

Nie wszyscy jednak spędzali ową wyjątkową noc na balu. Mój Sylwester zgoła inny i przez to rzeczywście niezapomniany-był do-wodem na to, że można bawić się inaczej i ważne jest tylko, aby być w gronie ludzi, z którymi człowiek się dobrze czuje. Rok 2000 postanowiliśmy z przyjaciółmi powitać na szczycie Magurki. Punkt 21.00 wyszliśmy z Międzybrodzia Bielskiego. 15 stopni mrozu, droga oblodzona, ciemno straszliwie i tylko w górze gwiazdy migotały tak pięknie, że za żadne skarby świata nie zamieniłabym się z nikim tym widokiem. Góry nocą-wrażenie niesamowite. Humory wszystkim dopisywały i nawet mróz nam ich nie odebrał. Rozmowy ustały, gdy zaczęła się nużąca droga pod górę. W śniegu po kolana szło się dość ciężko, ale byliśmy na to przygotowani, więc nie było słycać narzekań. Mieszkańcy okolicznych miejscowości postanowili już wcześniej zacząć witać Nowy Rok (tak na wszelki wypadek), więc co jakiś czas drogę i niebo rozświetlały nam fajerwerki. Nie jednak nie mogło zakłócić tej ciszy i spokoju, które pewnie dla niejednego były okazją do rozliczenia się ze sobą i z ubiegłym rokiem. Podążając wytrwale, przecieraliśmy śnieżne szlaki i tylko od czasu do czasu zatrzymywaliśmy się, by ogarnąć wzrokiem to, co nad nami i to, co pod nami. Szliśmy już dość długo, a szczytu przewodnik lekko się zaniepokoił, iż nie zdążymy na czas i jeśli nie chcemy, aby milenijna pluskwa dopadła nas na szlaku, to musimy drogę skrócić. Pomni, iż:

1. Przewodnik zawsze ma rację. Nawet jeśli jej nie ma, patrz punkt pierwszy, ruszyliśmy za jego śla-

dami. Trochę zdziwiliśmy się, że droga wiedzie pionowo w górę i jest cokolwiek ślisko, ale zdesperowani wizją północy na szlaku, czym prędzej grzęznąc w śniegu i ślizgając się w dół rozpoczęliśmy naszą iście alpejską wspinaczkę. W tym momencie doskonale sprawdziły się kijki narciarskie, ochraniacze na nogi oraz grube rękawice, gdyż niejednokrotnie trzeba było wspiąć się na czworaka, już nie wspominając ile razy zjeżdżaliśmy w dół, skutecznie zapelniając śniegiem buty i wszelkie wolne przestrzenie sąsiada z tyłu. Wygrzebawszy się jednak z dziury (ciągle gdzieś wpadaliśmy, gdyż nie było dokładnie wiadomo, ile tego puchu napadało), mrużąc pod nosem, że zimno, ciemno i w ogóle to już ostatni raz wybraliśmy się na coś takiego, podejmowaliśmy dalszą wspinaczkę. I tak o 23.53 stanęliśmy na szczycie, wystarczyło jeszcze zejść trochę w dół na platformę i osiągnęliśmy jeszcze przed północą nasz cel. Przepiękny widok na panoramę Bielska nocą. Po niecierpliwym odliczaniu czasu, zaczęło się. Ciemną noc rozświetlały fontanny ogni sztucznych i nie bardzo było wiadomo, gdzie patrzeć i czym się zachwycać. Na wszelki wypadek zachwycaliśmy się więc wszystkim. Muszę jednak przyznać, że czegoś równie wspaniałego jeszcze nigdy w życiu nie widziałam. Popijając wyśmienicie zmrożonego szampana i podziwiając fajerwerki, cieszyliśmy się, że to wszystko nasze i w dodatku za darmo. Po półgodzinnym przedstawieniu mróz przypomniał nam o sobie, więc postanowiliśmy wrócić do ciepłego domu. Droga w dół zajęła nam tyle samo co w górę, ale tym razem nie oszczędzaliśmy ani sił, ani siebie. Jeszcze przez długi czas, gdy schodziliśmy, nieboskłon rozświetlały ognie sztuczne. Po powrocie do budynku o godz. 3.00 nad ranem długo jeszcze siedzieliśmy popijając gorącą herbatę i śpiewając stare przeboje trampów i wspominając naszą karkołomną wyprawę, twierdząc, iż można przeżyć niezapomnianego Sylwestra nie tylko na zabawie, ale także na szlakach górskich ścieżek w otoczeniu przyjaciół.

E.W.



## Pluskwa milenijna

Już wszyscy wiedzą, że pluskwa milenijna okazała się zwykłym niewinnym robaczkiem, wyhodowanym na na bazie dziennikarskiego nawozu. Barokowa konstrukcja tego zdania jest wprost proporcjonalna do kunsztownie budowanych przez niektórych apokaliptycznych scenariuszy zagrożenia. Wszystko było tylko milenijnym

bajaniem czyli bzdurami. Podobnie ten cały szum wokół milenijnych dzieci. Każda wszak pożądana wie, że żadna sztuka zmienić datę w dokumentach nowonarodzonych dzieci z 23.55 na pięć minut po północy.

Żebyśmy byli dobrze zrozumiani. Fajnie, że dzieci się rodzą, i rodzice się będą dalej, chcemy tego czy nie. Rację mają te matki, które szepczą wzruszone do kamery, że nieważne, kiedy się pociecha urodziła, ale to czy jest zdrowa.

I tak to w sumie początek dwutyśczonego roku jakoś wypadł bla-

do. Nawet telewizja, która chciała uczynić z tego wielkie przedsięwzięcie, to znaczy prawdziwą maszynkę do robienia pieniędzy, zawiodła. W dzień sylwestra dał się zobaczyć jakiś przeziębiony prezenter, a ledwo poruszający się i śpiewający z równie wielkim wysiłkiem zespół był jedynie karykaturą starych dobrych czasów. W innym programie mnóstwo znajomych przyjaciół z Woronicza baowało się w programie nagrany kilka dni wcześniej. Nuda żenująca albo nudna żenada.

Żebyśmy zostali właściwie zrozumia-

ny. Nie to, że telewizja jest tu jakimś wyznacznikiem.

Wspominam ją tylko po to, by pamiętać, iż nie warto dać się ogłupiać. Nawet w sylwestrową noc, nawet u progu nowego tysiąclecia. Rzeczywistość odświętna to nie fajerwerki i kanonada petard. To nie blichtr i cekiny.

A jeżeli i to się zdarza czasami, to warto dziękować za to całą gębą. Od ucha do ucha. To przywilej żyć na przelomie wieków. Bądźmy wdzięczni losowi choćby za to jedno.

R.K.

## Historia jednego mandatu

Mandatów nikt nie lubi płacić. Pół biedy kiedy płacimy z jednoczesnym poczuciem winy, ale co, gdy mamy przekonanie, że stróż prawa się myli? W takim przypadku możemy sprawę przekazać do kolegium. Nie jest to jednak droga prosta, przekonał się o tym mieszkaniec Kęt Pan Piotr S. Wszystko zaczęło się w listopadzie 1998 r. Jadąc w kierunku Nowej Wsi Pan Piotr rozpoczął w okolicy "Komaksu" manewr wyprzedzania autobusu i jak potem dowiedział, zakończył go za budynkiem Straży Pożarnej. Chwilę później został zatrzymany przez patrol

policyjny. Zdaniem funkcjonariuszy kierowca wyprzedzał na linii ciągłej oznaczającej zakaz wyprzedzania. Rozpoczęła się dyskusja, jednak próby tłumaczeń niczego nie wskórały. Sprawa więc trafiła do kolegium, gdyż kierowca odmówił zapłacenia mandatu, twierdząc, że rozpoczął i zakończył manewr na linii przerywanej. Strony sprzeczały się o kilka metrów, jednak te niewielkie odległości miały kolosalne znaczenie dla sprawy. Na rozprawie obwiniony poprosił o wizję lokalną, która mogłaby rozstrzygnąć sporną kwestię, wskazywał również na nieścisłości w protoko-

le policji. Wynikało z niego, że patrol działał w warunkach dobrej widoczności, więc o pomyłce nie mogło być mowy. Tymczasem incydent miał miejsce o 18.30 a słońce tego dnia zaszło około 15.30. Kolegium jednak nie urządziło wizji lokalnej i w marcu 1999 r. uznało obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, wymierzając karę 300 zł.

To niepowodzenie nie zachwiało jego wiary w sprawiedliwość Temidy, odwołał się do sądu. Tutaj okoliczności były badane bardziej wnikliwie, sąd odwołanie uznał za zasadne, wykazując braki w postępowaniu policji i pierwszego składu kolegium. Sąd zobowiązał kolegium do przeprowadzenia wizji lo-

kalnej. W październiku, a więc po roku od zdarzenia, drugi skład kolegium, wypełniając wskazania sądu ponownie rozpatrzyło sprawę i uznało pana Piotra niewinnym a kosztami postępowania obciążło skarb państwa.

Pozostaje pytanie czy było warto z taką determinacją dochodzić swych racji. Kiedy nasz bohater podsumował własne koszty okazało się, że przekroczyły wartość mandatu. Do sprawy swoją część dołożył także podatnik, ale czy kalkulacja ekonomiczna musi mieć zawsze znaczenie rozstrzygające? W końcu poczucie sprawiedliwości też ma swoją cenę, nieprzeliczalną jednak na pieniądze.

J.C.H.

## Pochwała pieniądza

Pisząc moje opowiadania, eseje, nowelki i takie tam różne "Janiki-muzykanty", w "Kęczaninie", "Głosie serca" i innych gazetach, a także w moich książeczkach, tak jakoś się składało, że opowiadałem zawsze o, w pewnym sensie "biednych ludziach". No bo żywoty historie i zdarzenia tam opowiedziane, warte były wspomnienia, a cechy bohaterów wzorem i przykładem dla każdego być powinny. Piękne to żywoty, walką, pracą heroizmem, poświęceniem naznaczone, miały jednak pewną cechę, skąd jakby, wyziera z nich przesłanie, jakoby tylko człowiek biedny, przez los lub ludzi na męczarnię skazany, godzien był najwyższego szacunku. Jakoby z biedy, czy też niedostatku wszelkie cnoty płynęły. Przyszedł czas, abym głośno powiedział, że piękno duszy, wzór postępowania, cnotliwość wszelka-

ką mierzę nie ilością (a raczej brakiem pieniędzy), lecz postępowaniem, sposobem rozwiązywania swoich i czyichś problemów. Biedny - wcale nie oznacza dobry, bogaty - wcale nie oznacza zły. Nie tą miarą kreujemy człowieka. Ta miara jest złudna, i z gruntu nieprawdziwa. Świat idzie, a raczej galopuje naprzód, więc i my nie zostawajmy w tyle. Koniec XX wieku. Społeczeństwo mamy, mimo znacznych kłopotów coraz bardziej wykształcone. Wszyscy umieją czytać i pisać, a zwłaszcza liczyć. Podróżujemy po świecie, oglądamy, podglądamy i... widzimy. Co widzimy? Dobrobyt. Bieda jest. Jest wszędzie. Ale nie wstydzimy się już na nią patrzeć. Dostrzegamy ją, i coraz częściej chcemy pomóc tym nieszczęśliwcom. Ale żeby im pomóc, musimy mieć pieniądze. Czymże biedak biedakowi pomo-

że? Dobrym słowem? Mało. Przykładem? Żle.

I niech mi nikt nie mówi, że Polacy są coraz bardziej żli, nieczuli, wygodniccy, skąpi, zazdrośni itp. Bzdura. Mam już swoje lata i dość dużo widziałem, tu w kraju i poza granicami. Mam skalę porównawczą, jak było za ojców, dziadów naszych i jak jest teraz. Dramatem naszym jest, że system niby - równości, w którym dwa pokolenia Polaków się wychowały, dobrobyt i jako taką zamożność tępił na równi z politycznymi przeciwnikami. A że przedstawiciele tego systemu sami obrastali we wszelkie bogactwa, więc automatycznie pieniądź stał się symbolem zła, zaś bogacz symbolem krętaństwa i braku jakichkolwiek cnót.

Cóż mógł w sklepie, zaraz po wojnie, kupić mój stary dziadek? Sól, machorkę, naftę do lampy i... bimber. Cóż mógł w GS-się kupić w latach "realnego dobrobytu" mój ojciec? Ocet, trujące "Sporty" i

czystą z czerwoną kartką. A co ja mogłem kupić za swoje pierwsze zarobione pieniądze? Nic. Wszystko było na kartki, na talony w Pewexie, albo tylko dla wybrańców. Tak nas odzwyczaili od pieniędzy, tak nas zakodowali, że całego pokolenia trzeba, żeby należy szacunek dla bogactwa przywrócić. Otumanili nas. Oglupili. Do tego stopnia, że dzisiaj wielu z nas, zbyt szybko za mamoną goni, godność, zdrowie i człowieczeństwo na niekoniecznie potrzebne świecidełka zamienia. Biedy przy tym i nieszczęścia innych, wcale nie zauważa. Takie maniaki pieniądza. To źle. To bardzo źle. Ale wielu też, jakby na drugim biegunie usiadło. No właśnie usiadło. Poddali się, świat ich przestraszył, uciekł im, a oni go wcale nie gonią. Kod w mózgu ciągle aktualny. Pieniądź jest zły. Jest też inna, trzecia kategoria ludzi. Zagubieni. Chcieli by, ale nie umieją, nie mogą, są chorzy, starzy albo nie przystosowani. I tym ludziom



PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA
<p>należy pomóc. Dać im miejsca pracy, nauczyć pracy, przeszkolić i przeprogramować mózgi. A tym, którzy już, albo jeszcze pracować nie mogą, zapewnić godne życie. Nie jałmużnę, ale godne życie. I na ten cel, najbardziej godny cel w oczach człowieka sprawiedliwego, a i w zamiarach Boga, muszą być pieniądze. Ludzie, bez pracy nie ma kołaczy. Tylko że... ta praca musi być. Ale państwo jej nie da. Dziś nie ma przyznanego prawa do pracy. Jest przywilej pracy. Jest kapitalizm. Samiśmy go wywalczyli. Pracę, ten przywilej, ale też środek do życia, mogą nam dać tacy sami jak my, tyle że zapobiegliwi, mądrzy, czyli bogaci ludzie. Prywatne osoby. Prywatne firmy.</p> <p>Kochaj pieniądze, dobrobyt i bogactwo... Nie bądź głupi, czyli biedny. Nie bądź biedny czyli leniwy, zawistny, wystraszony, niedostosowany. Nikomu nie żałuj. Raczej weź się za naukę i pracę. Weź się w garść. Twojej biedzie sam jesteś winien, i nikt Ci nie pomoże, nikt do Ciebie ręki nie wyciągnie. To ty musisz rękę wyciągnąć pierwszy, Ty musisz światu pokazać, że jesteś gotów. Do pracy i do życia. A wszystko z uśmiechem. – Ojciec Pio – słynny stygmatyk, niedawno zmarły, a już błogosławiony, powiedział kiedyś takie mniej więcej piękne słowa: - Gdy jesteś sam w pokoju, w samotności, płacz, i kłaj się przed Bogiem. Ale gdy do ludzi wychodzisz, pokazuj promienną twarz i ochotne serce. - Tak postępują Amerykanie. I są najbogatsi.</p> <p>Pieniądz, dobrobyt, bogactwo, to nasz przywilej, niezbywalne, należne nam prawo, przez samego Stwórcę nam nadane, ktoś mi powiedział, jakiś kiepski znawca Pisma Św., że Chrystus sam przegnał ze świątyni handlarzy pieniędzy. A ja im odpowiadam: Nie za to ich przepędził że handluje, tylko za to, gdzie handluje. Bo: – Miej proporcjum mocium Panie. – Dobrobytem, tym prawem naszym, przywilejem, łaską, Bóg i świat materialny nagradza nas za wytrwałość, pracowitość i determinację w dążeniu do wolności. Bo wolność prawdziwa, to właśnie uczucie bogactwa. Biedak nigdy wolnym nie jest. Przecież dał nam Bóg wolną wolę i kazał czynić ziemię sobie poddaną. I to czynimy uczucie zarabiania, żyjąc godnie, w dostatku i bez strachu o jutro. Toteż jeśliś do czegoś uczciwie doszedł, pracą swoich rąk, rozumem albo nawet przez niezbadane wyroki niebios, a krzywdy nikomuś przy tym nie uczynił, tedy wiedz, że stało się tak za wiedzą i wsparciem sił dobrych. Bóg Ci błogosławił, wszak – Bóg pomaga tylko tym, którzy sami sobie pomagają – mówi przysłowie. Niedzie nie jest powiedziane, że nie należy się bogacić, że nie należy pożywać pieniędzy, że nie należy cieszyć się z osiągniętego poziomu życia. Ale powtarzam. Twoje bogactwo, dobrobyt i szacunek otoczenia, dano Ci za zasługi, dano Ci dlatego iż siły niezbadane, jak rozum, silna wola, wytrwałość, pracowitość, mądrość, które do tego celu Cię prowadziły, widły przez twój ogromny wysiłek, w którym one Cię tylko wspomagały. Walczyłeś, więc uznały Ciebie za godnego. Złożyły na twoje barki ten słodki, ale ciężar i ufają, iż w swojej mądrości nie będziesz synem marnotrawnym, lecz siewcą dobrego plonu, miłosiernym rachmistrzem i dawcą sprawiedliwości. Im wię-</p>	<p>cej rozdasz potrzebującym (nie leniwym), im więcej spragnionych napoisz, a głodnych nakarmisz, tym więcej będzie Ci dodane, boś ty ramieniem sprawiedliwości jest. Piękne i prawdziwe jest X przykazań Bożych. Mówią one bardzo dobitnie, że złem jest nieuczciwie coś zdobywać, po trupach albo tylko po krzywdzie innych, złem jest pożądać czegośkolwiek, co nam się nie należy, ale nigdzie nie mówi, żeby uczciwym dochodem się nie cieszyć. Tylko Bóg i jego pomazańcy mogli coś z niczego uczynić. Nam manna z nieba nie poleciała, ale możemy ją mieć. Przez nasz upór i ciężką pracę.</p> <p>Pieniądz jako symbol jest dowodem czyjejś wdzięczności. Jest zapłatą za naszą pracę, ofiarnością, poświęcenie, gotowość do wyrzeczeń. Pieniądz jako papier lub metal zrobiony jest z tych samych pierwiastków chemicznych co Ty, ja i każde inne Boże stworzenie. Co każde Boże dzieło. Dobre dzieło. Więc sami możemy dojść do wniosku, że pieniądz nie jest zły. Jest dobry i użyteczny.</p> <p>Zarabiam pieniądze, miej pieniądze, wykorzystaj pieniądze, ciesz się pieniędzmi i dziel się pieniędzmi. A nigdy Ci ich nie zabraknie. Raz na zawsze należy odrzucić zabobon, że bieda to cnota. Bieda to głupota, lenistwo, zaślepienie, nieszczęście, niewola, choroba umysłu i umęczenie bezczynnych członków, a w konsekwencji niepotrzebna, tragiczna i bezsensowna śmierć ciała. Czyż po to przyszliśmy na ten świat, żeby biedować, głodować, przez to przedwcześnie, nie spełniając celu odejść? W imię czegoż to? Dobry Bóg daje nam naoczny przykład. Stworzył nieprzebrane bogactwo ziemi, niebo, na firmamencie rozwinął nieprzeliczoną ilość przepysznych gwiazd, po to, abyśmy dzień i noc na to patrzyli, przykład brali i do tego dążyli. Bóg stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje, a dając każdemu z nas cząstkę siebie, w postaci nieśmiertelnej duszy, nie chce, abyśmy tę cząstkę i samego siebie źle traktowali.</p> <p>Wylaż człowiecze z gnoju, brudu i łachmanów, oczyść swoje ciało, ubierz je schludnie, weź wiarę w serce, i ruszaj do walki o godne życie. Nie o przetrwanie, ale o godne, dostatnie, i prawdziwe życie. Odrzuć wszechne nauki i zapomnij o nauczycielach ze złym błyskiem w oku. Odrzuć pseudo-przykazania ciemnogrodu. One są bałamutne, nie na czasie, i służą innym. Nie Tobie. Naucz się na pamięć optymistycznych, prawdziwych przykazań Bożych. Często spoglądaj na przepych stworzenia, a nigdy nie będziesz biedny. Nie bądź głupi. Już nie te czasy, gdy zabraniano nam się bogacić, bo uważano, że głupi bogacz szkodził sobie i innym narobił, tak w obliczu Boga, jak i w obliczu ówczesnych decydentów. Dziś głupców mało, a wcale ich nie ma wśród bogatych, szkoły są powszechne, przykłady oczywiste, a literatura i oświeceni nauczyciele, szlachetne przykłady, mądrze prowadzą nas przez życiowe zakręty. Od dzisiaj nikt ani człowiek, ani zabobon, nie może nam zakazać dobrobytu. Bo nikt nie może nam zabronić pracować. Odrzućmy i wyśmiejmy dawne teorie mówiące, że tylko biedak jest uprzywilejowany w oczach Boga. Bzdura. Do pieniędzy, bogactwa, dobrobytu czynią świat, ziemię i życie na niej znośnym. Żaden bogaty, a oświecony człowiek, nie będzie Bogu bluźnił, wręcz przeciw-</p>	<p>nie, dziękując Panu za łaski i stara się innym pomagać z całych sił. Bogaty nie trwoni pieniędzy, on je mądrze inwestuje, mądrze pomnaża, sam żyjąc dostatnio, wspiera biedniejszych, a to nowymi miejscami pracy, a to datkami na chorych i sieroty. Iluż to chorych, kalekich, cierpiących zostało wyleczonych, przywróconych do życia tylko dzięki hojności sponsorów i często anonimowych darczyńców. A funkcjonowanie całego państwa. Te wydatki na oświatę, służbę zdrowia, biurokrację i miliony innych kosztów, czyżby można je zaspokoić, gdyby nie zdrowe ambicje tych, którzy chcą więcej, lepiej, dłużej, mądrzej pracować?</p> <p>Odrzućmy teorię, że za przysłowiowy "wdowi grosz" można cokolwiek naprawić na tym świecie. Czyż ten, który wykupił zbankrutowany PGR albo zakład pracy, w którym "władza ludu" nie umiała utrzymać produkcji, nie jest wart najwyższego szacunku? On sam siebie bogacie, daje innym środki do życia. Nie opluwajmy go, nie zazdrościmy mu, lecz módlmy się za takiego, pracujemy ciężko i wytrwale, jeśli dana nam jest łaska być blisko niego, pamiętając bez przerwy, że to jego głowa, jego szerokie horyzonty myślowe, jego kontakty w biznesie, są dla nas bezcenne. Tylko głupi, nierozgarnięty i zawistny człowiek, pozazdrości swojemu szefowi wyższej stopy życiowej niż ma on sam. Kto pracuje źle, niewydajnie, jest leniwy, niech wie, że to nie bogatemu na złość robi, tylko sobie i swoim najbliższym. Jeśli właściciel zakładu jest biedny, starym autem jeździ i wszystko rozda, co ma, to jest głupi. Sam siebie zysku pozbawia, a załoga jego wkrótce pozostanie bez pracy i bez chleba.</p> <p>Przedsiębiorca musi być bogaty, musi szanować grosz i dużo od ludzi wymagać. Gdy zaś nowego Mercedesa sobie kupi albo willę nad morzem, to nie żałujmy mu, bijmy mu brawo. Mądrym on jest człowiekiem, jeśli stać go było na taki zakup. Zresztą ten samochód, komórka i te wszystkie (w oczach zawistnych ludzi) dziwadła, to jego warsztat pracy. A mądry pracownik powie, że ta reprezentacja świadczy o tym, że firma dobrze prosperuje, bankructwo jej nie grozi, więc mamy pewne miejsce pracy i nie tylko na chleb nam nie braknie, ale, ucząc się od tego mądrego człowieka, pracując wytrwale i my na dostatnie życie zarobimy. Tak to bogaty człowiek, ze wszechmiar na naszą pochwałę zasługuje. I bierzmy z niego przykład. Niech nikt nie chce, niech nikt nie śmie pożałować komuś bogactwa. Wszyscy mamy prawo, ba, obowiązek pracować uczciwie, wydajnie, mądrze, i bogacić się.</p> <p>Pieniądz jest to najporęczniejszy, znany ludzkości środek, który, oprócz darów nadprzyrodzonych, najlepiej służy spełnianiu się każdego człowieka w jego życiu doczesnym. Pieniądz daje wolność w działaniu, pozwala nawet polenuć, jeśli się chce, pozwala pracować jak się chce. Lecz zrzecząc Wam, im więcej będziecie mieć pieniędzy tym mniej czasu na "nicnierobienie". Bogaty realizuje swoje plany, których użyteczność i piękno ocenia innymi kategoriami niżli ten, który nie może końca z końcem związać.</p>	<p>Bogacz</p>		
PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA	PUBLICYSTYKA



SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

## Sekcja na medal

XV lat judo w TS Hejnał

Wśród 5 sekcji sportowych działających obecnie w Towarzystwie Sportowym "Hejnał" najkrótszym, bo tylko 15-letnim zyciorysem, może pochwalić się sekcja judo. Najkrótszym, lecz bardzo bogatym, przynoszącym splendor naszemu klubowi.

Początki judo w Kętach sięgają 1976 roku, kiedy to za sprawą Zbigniewa Warchała entuzjasty i pierwszego trenera tej dyscypliny oraz Mariana Kubajaka prezesa TKKF "Sielanka" powstała sekcja judo działająca w strukturach TKKF "Sielanka".

W czerwcu 1984 r. sekcję przejął Hejnał, aby dać możliwość zawodnikom startu w zawodach organizowanych pod auspicjami Polskiego Związku Judo. Funkcję trenera objął wtedy Ryszard Mencil. Solidna praca treningowa w TKKF-ie i później pod kierunkiem trenera już w 1985 roku przynosi wyniki. Pierwsze sukcesy odnosi Anna Piela obecnie Pustelnik - trenerka najmłodszych dziewcząt. W eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego na szczeblu

makroregionu zajęła 3 miejsce. Pierwszy medal dla Hejnału wywalczyła w mistrzostwach Polski Izabela Dymitrowicz, która w 1989 r. w Grudziądzu podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski zajęła 3 miejsce i została udekorowana brązowym medalem. Medal ten zapoczątkował rosnącą z roku na rok kolekcję. W samych tylko mistrzostwach Polski judocy Hejnału wywalczyli 22 medale indywidualnie i szczególnie cenny - brązowy medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski Kadetów w Pile. Tylko w 1999 r. Agnieszka Lizoń wywalczyła medal brązowy w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Gdyni, Krzysztof Janik zdobył złoty a Grzegorz Haręziak srebrny w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Świdniku.

Sukcesy są wynikiem dobrej współpracy pomiędzy trenerami. Przekazywanie zawodników do następnej grupy odbywa się w sposób naturalny, co zapewnia ciągły i harmonijny rozwój, stwierdził Ryszard Mencil, trener najbardziej zaawansowanej grupy zawodników.

Sekcja judo jest także wyjątkowa ze względu na aktywność działaczy społecznych. Od początku jest to jakby sekcja rodzinna. Działaczami są rodzice zawodników, zaangażowani w sukcesy własnych dzieci. Bez tej atmosfery nie byłoby sukcesów - mówi Błażej Banaś kierownik sekcji - Rodzice dowożą dzieci na treningi, jeżdżą na zawody, pełnią obowiązki organizatorów zawodów w Kętach i to wszystko kosztem własnego czasu.

Na naszych łamach staramy się na bieżąco śledzić występy naszych judoków. Miło nam, że ta działalność została zauważona. Na grudniowym spotkaniu kierownictwa Sekcji oraz Klubu z dziennikarzami redakcji dzienników: "Dziennika Polskiego" i "Gazety Krakowskiej" oraz miesięcznika "Kępczanin" zostały uhonorowane dyplomami w podziękowanie za promocję sekcji w szczególności a zarazem całego kęckiego sportu. Dziękujemy.

(sf)



Redaktor naczelny „Kępczanina” Jerzy Chrzęszcz (z prawej) odbiera podziękowanie dla redakcji „za wszechstronną pomoc udzielaną Sekcji Judo w prowadzeniu działalności sportowo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. fot. Archiwum

Mikołajkowy Turniej Judo

## Uczciwa rywalizacja

Przed Świętami Bożego Narodzenia Towarzystwo Sportowe Hejnał Kęty zorganizowało dla swych najmłodszych zawodników sekcji judo Mikołajkowy Turniej o Mistrzostwo Kęt.

W zawodach wystąpiło 69 zawodniczek i zawodników w wieku do 13 lat, w dwóch grupach wiekowych. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał burmistrz gminy Kęty, Roman Olejarsz.

W grupie młodszej mistrzostwo zdobyli Klaudia Wierzbicka i Michał Karkoszka. Wśród dziewcząt starszych, w poszczególnych kategoriach wagowych, tytuł mistrzowski zdobyły: Magdalena Pietrzykowska (30 kg), Małgorzata Matusiak (35 kg), Katarzyna Tobiasiewicz (40 kg), Sabina Wojciechowska (44 kg) i Joanna Łubik (powyżej 48 kg). Mistrzami Kęt w kategorii chłopców zostali: Piotr Flisowski (24 kg), Szymon Szostak (27 kg), Miłosz Pilarczyk (31 kg),

Maciej Węgrzyn (35 kg), Kacper Rajda (40 kg) i Maciej Handzlik (powyżej 40 kg). Wszyscy mistrzowie otrzymali statuetki walczących judoków i nagrody rzeczowe.

Najlepszymi technicznie zawodnikami zostali Magdalena Pietrzykowska i Miłosz Pilarczyk, których uhonorowali przedstawiciele władz samorządowych gminy. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy z medalami.

Po zakończeniu turnieju do sali gimnastycznej Towarzystwa Sportowego Hejnał zajął Mikołaj, który rozdał paczki pełne słodkości i prezentów młodszym, starszym, ale i najstarszym członkom sekcji judo. Kierownik sekcji, Błażej Banaś, pragnie podziękować wszystkim sponsorom tej imprezy, a także tym, którzy wspierali sekcję przez cały rok. Są to: Zakłady Metali Lekkich, Urząd Gminy, Alutech, Bank

Spółdzielczy, Bank Przemysłowo-Handlowy, Firma Toczek, Konzeption II, Wytwórnia Wód Kentpol, Info-Bank, Druk-Propak, Ice-Mastry, Eskimak, Rem-Gips, AMG Wentylacja, ABC Biuro, Marbog II, Elmik, Sirius Computer oraz Danuta i Leszek Wojtaszewscy, Zofia

i Józef Iskierka, Rafał Paw, Stanisława Pucewicz, Małgorzata Marek, Tadeusz Małyśzek, B. Pieczka, B. Horak i W. Korfel. - Pragnę także serdecznie podziękować za pomoc rodzicom, którzy włączają się w działalność sekcji - mówi Błażej Banaś.

(pw)



Judocy z niecierpliwością czekali na otwarcie turnieju.

fot. Paweł WODNIAK

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT



## Siatkarze Hejnału za Top Jedyńką Byli pewni zwycięstwa

W Kętach rozegrano trzeci i ostatni turniej finałowy siatkarskich rozgrywek wojewódzkich okręgu bielskiego młodzików. Ciężkie boje stoczyli ze sobą zawodnicy TS Hejnał Kęty, BBTS Oryginał Bielsko-Biała i UKS Top Jedyńka Bielsko-Biała.

Pewniakiem w tych rozgrywkach był Hejnał i wydawało się, że to on zostanie zwycięzcą. Mecz z BBTS-em siatkarze z Kęt wygrali 2:0 (25:18, 25:19). Następnie o miejsce w tabeli walczyli bielszczanie. Top Jedyńka pokonała rywala 2:0 (25:19, 25:15). W ostatnim, decydującym spotkaniu, zagrał Hejnał z Top Jedyńką. Pierwszy set należał do kępczan, ale dwa następne zarezerwowała dla siebie drużyna przeciwna. I tak Top Jedyńka wygrywając z Hejnałem 2:1 (19:25, 20:25,

15:5) zapewniła sobie mistrzostwo okręgu.

Do rozgrywek makroregionu śląskiego wchodzi UKS Top Jedyńka Bielsko-Biała i TS Hejnał Kęty.

- Tam będzie już dużo trudniej. Będziemy musieli rywalizować z siatkarzami z zaplecza pierwszoligowego. Ale jestem pewien, że pójdzie nam dobrze - mówi trener młodzików, Andrzej Dźwigoń.

Siatkarze z Kęt spotykają się na treningach trzy razy w tygodniu. Z grupy najbardziej wyróżniają się Paweł Piekietko, Marek Szatan i najmłodszy, ale najbardziej zapalony zawodnik, Wojtek Bogusz.

W rozgrywkach makroregionu śląskiego TS Hejnał Kęty ma szansę zdobyć awans do mistrzostw Polski młodzików.

(pw)



Na zdjęciu: Paweł Piekietko, Wojtek Bogusz, Jacek Olearczyk, Mateusz i Bartek Wadoń, Bartosz Sufa, Stefan Hejnowicz, Bartek Śliwa, Paweł Kusak, Marek Szatan, Krzysiek Achinger i Maciek Arkuszeński wraz z trenerem Andrzejem Dźwigońem i stałym kibicem, sześciolatkiem Szymkiem Wadoniem.

fol. Paweł WODNIAK

## "NA SZLAKU"

### TURNIEJ TURYSTYCZNY O MIANO NAJLEPSZEGO SKKT 1999 ROKU

*"Tylko ci, którzy są gotowi zaryzykować, że pójdą za daleko mają szansę sprawdzić, jak daleko można dojść"*  
/S. Eliot/

12 grudnia w siedzibie Oddziału PTTK w Oświęcimiu odbył się "Turniej na najlepsze Szkolne Koło Turystyczne Krajoznawcze 1999 roku", do którego przystąpiło 9 najlepiej działających kół powiatu oświęcimskiego. Gminę Kęty reprezentowały SKKT przy SP w Bulowicach i SKKT przy Gimnazjum w Nowej Wsi. W turnieju oceniano całoroczną pracę kół: liczbę odbytych rajdów, wycieczek krajoznawczych liczbę zdobytych odznak krajoznawczych, kroniki kół. Przedstawiciele poszczególnych drużyn pisali test krajoznawczy. Szkoły naszej gminy znalazły się w pierwszej trójce, przy czym SKKT przy SP w Bulowicach drugi raz z rzędu otrzymało miano "najlepszego". A oto punktacja:

I miejsce SKKT przy SP w Bulowicach (452 pkt.) - op. mgr Alicja Witas

II miejsce SKKT przy SP-5 w Oświęcimiu (360 pkt.) - op. Małgorzata Obstarczyk

III miejsce SKKT przy Gimnazjum w Nowej Wsi (190 pkt.) - op. mgr Hermina Dudziak

Komisja Turystyki Górskiej przy PTTK Oświęcim, niezależnie od ogólnej punktacji, ufundowała puchar dla koła, które zweryfikowało najwięcej odznak górskich. Puchar przypadł dru-

żynie SKKT przy SP w Bulowicach. Również kronika koła z Bulowic wyceniona była najwyższą.

Na ogromny sukces młodzieży z Bulowic niewątpliwie duży wpływ miał odbyty w lipcu górski obóz wędrowny, gdzie na szlakach beskidzkich uczestnicy zdobywali punkty do GOT (Górskiej Odznaki Turystycznej). Szkoła Podstawowa w Bulowicach jest nie tylko pierwszą szkołą, która ma na swoim koncie obóz wędrowny, ale i pierwszą, która zapoczątkowała zbieranie punktów dla uzyskania Dziecięcej Odznaki im. Jana Pawła II. Na turnieju rzeczywiście zaskoczyła organizatorów nie tylko największą ilością zdobytych odznak, ale również ich różnorodnością.

Nie sposób pominąć drugiego naszego koła SKKT przy Gimnazjum w Nowej Wsi. Koło działa dopiero od początku bieżącego roku szkolnego, a już uplasowało się na wysokim miejscu. Opiekun koła wśród licznych obowiązków (dyrektor szkoły) znajduje czas, by wspólnie z młodzieżą przemierzać szlaki turystyczne.

Zarząd PTTK w Oświęcimiu dziękuje wszystkim nauczycielom za współpracę w minionym roku, życząc dalszych sukcesów i rado-

ści wypływających z pracy z młodzieżą.  
Z turystycznym pozdrowieniem  
EL - TE



### UWAGA!!!

**ABSOLWENCI  
LICEÓW**

**OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH  
I RÓWNOZĘDNYCH !!!**

**ZAKŁAD DOSKONALENIA  
ZAWODOWEGO W Katowicach**  
ogłasza zapisy do:

**NIEPUBLICZNEGO  
POLICEALNEGO STUDIUM  
ZAWODOWEGO W KĘTACH**

na kierunek:  
- technik usług kosmetycznych  
nauka trwa 2 lata w trybie dziennym

**INFORMACJE I ZAPISY**

**ZDZ KĘTY**  
ul. Żwirki i Wigury 27  
tel. (033) 845 31 06



## Uśmiechnij się

- Panie doktorze! Czy taka operacja jest niebezpieczna?  
 - O tak! Na pięć udaje się tylko jedna.  
 - Ojej!  
 - Niech się pan nie boi. Czterej pańscy poprzednicy są już w grobie.

- Co pan taki zmartwiony panie doktorze? Przecież pana pierwszy pacjent wyzdrowiał.  
 - Bo nie mam pojęcia, panie profesorze, co mu pomogło....

- Panie doktorze, pięć lat temu poradził mi pan znakomity sposób na reumatyzm - unikać wilgoci. Jestem wyleczony!!!  
 - Znakomicie! A co panu teraz dolega?  
 - Nic. Chciałbym zapytać, czy mogę się już wykapać?...

- Panie doktorze, ugryzł mnie pies.  
 - A był wściekły?  
 - No, zadowolony to on nie był.

- Mam świetnego pacjenta, cierpi na rozdwojenie jaźni...  
 - I cóż w tym świetnego? Banalny przypadek!  
 - "Obydwa" mi płacą!

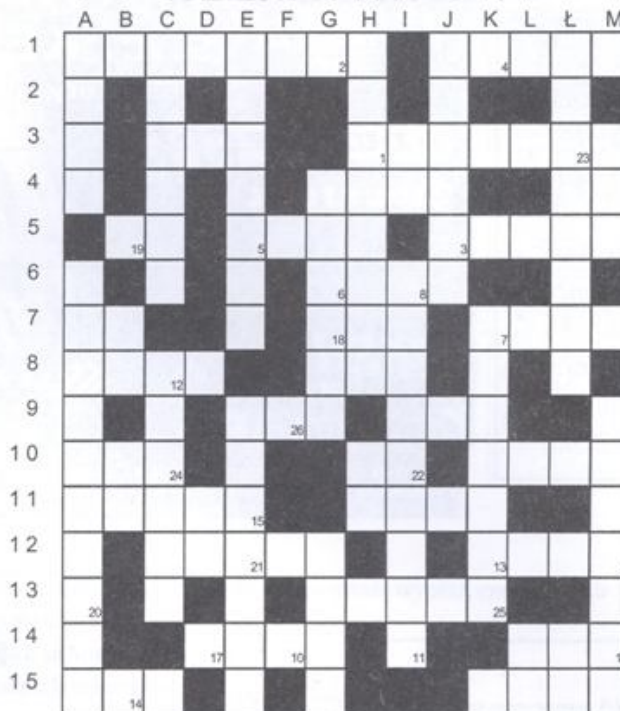
Pacjenta uśpiono do operacji. Gdy obudził się, spostrzegł zdziwiony, że chirurg bardzo się postarzał i ma długą siwą brodę.  
 - Coś nie w porządku, panie doktorze? Czy ja tak długo byłem nieprzytomny?  
 - Ja nie jestem doktorem - odpowiada starzec - ja jestem Świętym Piotrem...

Do lekarza przychodzi facet z trzęsącymi się rękami.  
 Lekarz pyta:  
 - Czy pan dużo pije?  
 - Nie bardzo. Większość mi się wy-lewa.

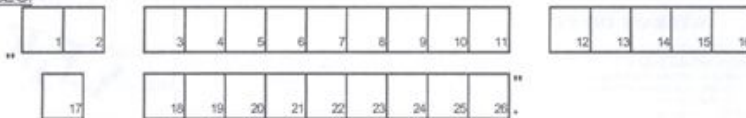
- Nie rozumiem, dlaczego mam panu zapisać środki nasenne, skoro pół nocy przesiaduje pan w barze...  
 - To nie dla mnie, to dla mojej żony!

- Dlaczego nie byliście na ćwiczeniach?  
 - Miałem zapalenie ucha środkowego...  
 - Nie bujajcie, kapralu, przecież ucho jest lewe i prawe.

## KRZYŻÓWKA KARNAWAŁOWA



### HASŁO:



### POZIOMO:

- 1A Ozdoba przypinana panom w tańcu towarzyskim.
- 1J Na twarzy w balu przebiegańców.
- 3C Zepsuta zagrywka w tenisie.
- 3H Układamy z kart według pewnych zasad.
- 4G W nim roznoszone kwiaty dla dam podczas balu.
- 4L Sylabowa nazwa dźwięku "f".
- 5B Egipskie bóstwo słońca.
- 5E Klub piłkarski z Madrytu.
- 5J Strzela z wina musującego.
- 6G Na jej delfie leży Leningrad.
- 7A Nazwa litery "s".
- 7G Modne uczesanie na bal.
- 7K Zbiór dokumentów odnoszących się do jakiejś sprawy.
- 8A Lubi pływać dosłownie i w przenośni.
- 8G W panteonie babilońskim bóg nieba, ojciec i król bogów.
- 9E Długi po balu.
- 9J Większa liczba przedmiotów np. piór, wstążek, kluczy
- 10A W geologii jeden z pięciu odcinków czasu.
- 10H Niezbyt dokładnie "...razy oko".
- 10K Przecistawianie się cudzej woli.
- 11A Przetłańczona cała (zdobnie).
- 11H Brak szczęścia.
- 12C Na balu trzeba mieć wspaniały.
- 12K Rzeka w Polsce.
- 13G Wypierzesz w nim koszulę po balu.
- 14D Na przykład czekoladowy (rodzaj tańca).
- 14L Eden.
- 15A Jej nie wypada.
- 15K Na niej bawimy się podczas karnawału.

### PIONOWO:

- 1A Wyberany na balu.
- 1C Czynność podczas balu.
- 1E Organizowana często na cele charytatywne.
- 1H Znakomity trunek jak cesarz.
- 1J Wskazana na balu do koszu.
- 1L Obsypują się nimi goście na zabawach.
- 4G Taniec kabaretowy.
- 6A Rzucany na tańczących taśma papierowa.
- 6J Pozyskać czyjeś względy pochlebstwem.
- 7K Gdy przadszisz, kręć się po nim w głowie.
- 8C Może być cynkowa, miedziana, żelazna.
- 9E Strzelają z niego korki na balach.
- 9M Kobieta stara się mieć jak najpiękniejszą na balu.
- 12G Może być sygnalizacyjna, świetlna.

**Rozwiązanie - hasło główne - prosimy przesać do redakcji w terminie do 15 lutego.**  
**Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki grudniowej:**  
*Radości i dużo zdrowia w Nowym Roku.*  
 Nagrodę książkową wylosowała Pani Kinga Urbańczyk z Bułowic.  
 Nagroda do odebrania w redakcji.



Serdeczne  
podziękowania  
za udział  
w ceremonii  
pogrzebowej  
sp. Karola Nycza  
złożone wieńce  
i kwiaty  
oraz intencje mszalne  
składają  
zона z rodziną

**GOODYEAR**  
**MICHELIN**  
**DUNLOP**  
**Firestone**  
**Sava**  
**SEMPERIT S**  
**RIKEN**  
**Continental**

**Opony na raty**  
**S. C. KENT-GUM**  
32-650 Kęty, ul. Krakowska 17

(033) 845 09 09  
845 30 44  
(0601) 489 309

**STOP**

Autoryzowany serwis ogumienia

**STOMIL OLSZTYN**

Sprzedaz opon i detek do wszystkich typow pojazdow  
(ciężarowe, osobowe, rolnicze)  
**hurt i detal**

5%  
rabatu  
z tym kuponem!

Wulkanizacja w pełnym zakresie • Komputerowe wyważanie kół • Nacinanie opon  
Prostownie felg • sprzedaż oleju • Przy zakupie oleju i ogumienia - bezpłatna wymiana  
Sprzedaż felg stalowych i aluminiowych

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI**  
POSREDNICTWO

32-650 KĘTY  
ul. Wszystkich Świętych 9  
tel. (0 33) 845-06-45

**WYBRANE OFERTY**

**DOMY DO SPRZEDANIA**  
BUŁOWICE- 120 mkw., 65 tys. zł.  
KĘTY 280 mkw. + 110 mkw. budynek gosp., ok. 280 tys. zł.  
KĘTY- 154 mkw., wykończony, 550 tys. zł.  
KĘTY- 377 mkw., 160 tys. zł.  
OSWIĘCIM- 120 mkw., ok. 65 tys. zł.

**MIESZKANIA DO SPRZEDANIA**  
KĘTY- M-3, 45 mkw., 65 tys. zł.  
KĘTY- M-4, 48 mkw., 65 tys. zł., zaziemia na terenie osiedla  
OSWIĘCIM- 30 mkw., 38 tys. zł.  
OSWIĘCIM- M-4, 49 mkw., 62 tys. zł.

**MIESZKANIA KUPIMY**  
KĘTY- 35 mkw., nie na parterze, do 40 tys. zł.  
KĘTY- M-3, 40 mkw., do 50 tys. zł.  
OSWIĘCIM- 50 mkw., do 50 tys. zł.  
OSWIĘCIM- 70 mkw., do 80 tys. zł.

**DZIAŁKI DO SPRZEDANIA**  
BIELANY- budowlana, 24 a, 10 zł/akr  
KĘTY- budowlana, okolice centrum, 6a, 20 zł/akr  
KĘTY- budowlana w centrum, 11 a, 50 zł/akr  
ŁĘKI- budowlana, 9 a, 18 zł/akr  
OSIEK- budowlana, 45 a, 8 zł/akr  
OSWIĘCIM- budowlana, 10 a, 20 zł/akr  
ZABORZE- budowlana, 10 a, 16 zł/akr

**LOKALE DO WYNAJĘCIA**  
KĘTY- 80 mkw., piętro-4 pomieszczenia, czynsz 1.000 mies.  
KĘTY- piętro, 3 kondygnowo wykończone pomieszczenia, parking na budowlanej, czynsz do uzgodnienia.  
NOWA WIEŚ- piętro, 3 kondygnowo wykończone pomieszczenia, parking przy lokalach, czynsz do uzgodnienia  
OSWIĘCIM- 90 mkw., w centrum, czynsz -25 zł/akr.  
OSWIĘCIM- ZASOLE- 80 mkw., czynsz 1.500 mies.

Zakupimy grunty z dogodnym dojazdem, oraz budynki do niewielkiego remontu w okolicach Kęt.

**BIURO CZYNNE:**  
Poniedziałek 9.00 - 16.00  
Wtorek - Piątek 10.00 - 17.00  
Sobota 9.00 - 13.00

**DOM PRZYJĘĆ**  
Łęki 235

**ŁĘKOWIANKA**

Organizujemy przyjęcia weselne oraz inne imprezy okolicznościowe

Szczegółowe informacje: tel. 845 24 77

**Buchalter Sp. z o.o.**

32-650 Kęty, os. Nad Solą 20 Tel./Fax. (033) 845 12 25, Tel. (033) 845 12 26, 845 12 27

**BIURO ROZLICZEŃ PODATKOWYCH** WSPÓŁPRACUJEMY Z RENOMOWANYMI TOWARZYSTWAMI LEASINGOWYMI

oferujemy prowadzenie i rozliczanie:

- książek przychodów i rozchodów oraz księgi VAT
- deklaracji podatkowych ZUS
- ksiąg rachunkowych (pełna księgowość)

Jestemy ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej, ponosimy pełną odpowiedzialność za błędy powstałe w rozliczeniach

OFERUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W ZAKRESIE LEASINGU:

- samochodów
- sprzętu biurowego
- specjalistycznego sprzętu technicznego



**OFERTA DLA MŁODZIEŻY UCZĄCEJ SIĘ  
I STUDENTÓW**

**JEŻELI UKOŃCZYŁEŚ 13 LAT LUB JESTEŚ STUDENTEM  
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!**

**KONTO BPH SEZAM JUNIOR**

- Dla młodzieży uczącej się od 13 do 18 lat,
- Minimalna kwota miesięcznej wpłaty: 20 zł,
- Możliwość pobrania gotówki z bankomatów, na bankową asygnatę wypłat, czekiem lub zapłaty kartą w placówkach handlowo-usługowych,
- Gromadzone środki na rachunku są korzystnie oprocentowane,
- Możliwość korzystania z systemu bankowości internetowej BPH Sezam.

**KONTO BPH SEZAM STUDENT**

- Dla studentów studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych i policealnych /do ukończenia 26 roku życia/,
- Minimalna kwota miesięcznej wpłaty: całość stypendium lub 50 zł,
- Możliwość pobrania gotówki z bankomatów, na bankową asygnatę wypłat, czekiem lub zapłaty kartą w placówkach handlowo-usługowych,
- Możliwość korzystania z limitu w saldzie debetowym od 1 do 3-krotności w/w wpłat,
- Możliwość realizowania zleceń z rachunku: jednorazowych i stałych /czynsz, gaz, prąd/,
- Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków /NNW/ do kwoty 10.000 zł na terenie kraju,
- Dodatkowa karta międzynarodowa: BPH VISA Classic z pakietem ubezpieczeń NNW,
- Środki gromadzone na rachunku są korzystnie oprocentowane,
- Pożyczka detaliczna o oprocentowaniu o 1% niżej od standardowego.
- Możliwość korzystania z systemu bankowości internetowej BPH Sezam.

**BEZ OPŁAT :**

- prowadzenie w/w rachunków,
- realizowanie stałych zleceń z konta,
- wydanie karty bankomatowej,
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

*Zapraszamy do naszego Oddziału w Kętach przy ul. Mickiewicza 6b,  
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 18.00.  
tel.0-33 845-26-52, 845-36-07.*



## MAMMOGRAFIA

Wtorek	9 <sup>00</sup> - 11 <sup>00</sup>	Kęty, os. Nad Sołą 20
Czwartek	9 <sup>00</sup> - 11 <sup>00</sup>	
Piątek	15 <sup>00</sup> - 17 <sup>00</sup>	informacja: 0604841127
Sobota	13 <sup>45</sup> - 19 <sup>00</sup>	

WYTNIJ, ZACHOWAJ! OTRZYMASZ 10% ZNIŻKI

### Lek. med. Piotr Karasiński

Dermatolog - Wenerolog

☎ 0 602 250 688 Gabinet: Kęty Rynek 17  
0 601 524 923 czwartki 16<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

## FORD PEŁNY ZAKRES CZĘŚCI

ORAZ: DOSAMOCODÓW ZACHODNICH  
**TŁOKI** PIERSCIENIE, PANEWKI,  
**AMORTYZATORY** ZAWORY, USZCZELKI  
**BOGE SACHS**

**'APEX' s.c.** 32-650 Kęty tel./fax (0-33) 845 53 34  
ul. Mickiewicza 6 845 13 14



## Kępczanin

oferuje swoje łamy  
dla **reklam**  
i **ogłoszeń**.

Koszt publikacji wynosi:

- 400 zł za powierzchnię wielkości strony (1 cm<sup>2</sup> - 0,84 zł) + VAT
- Za ogłoszenia i reklamy mniejszej wielkości - proporcjonalnie mniej.

Przy zamówieniu 4 kolejnych reklam **25% upustu**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**M&P Marian Wielegoz**

przeplisywanie prac dyplomatycznych itp. (2-2,5 zlist. wydruku) pomadko wykresy, skanowanie, kolorowe wydruki)

**wydawnictwo** (wszelkie druki: wizytówki, foldery, ulotki, dyplomy, papiery firmowe, kalendarza, menu, zaproszenia, ksiądzki, gazety itp.)

**projektowanie graficzne** logo firm, reklam, druk itp.)

32-650 Kęty, ul. Mickiewicza 6  
tel. (0-33) 845 13 33  
e-mail: mwan@poczta.onet.pl

### SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZO - - ENDOKRYNOLOGICZNY

Kęty, Rynek 17, przyjmuje wtorek, piątek od 16.00  
tel. 845-58-58 w. 13

#### lek. Urszula Olearczyk - Nycz

Specjalista położnictwa, ginekologii i endokrynologii

- porady w zakresie ginekologii i endokrynologii
- opieka w zakresie ciąży
- porady w zakresie antykoncepcji
- leczenie zaburzeń okresu przekwitania
- badania cytologiczne
- diagnostyka i leczenie niepłodności
- leczenie nadżerek
- leczenie chorób tarczycy

## Konzeption II<sup>®</sup>

KONZEPTION II POŁUDNIE  
Biuro Usług Ubezpieczeniowych

Szanowni Państwo,

Ubezpieczcie swoje mieszkanie na wyjątkowo korzystnych warunkach pakietowych:

- Przykład: ubezpieczenie mieszkania od ognia i innych zdarzeń losowych oraz kradzieży z włamaniem i rabunku – na sumę 50.000 zł - składka 360 zł
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dla całej rodziny – składka 27 zł
  - ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków na sumę 15.000 zł - składka za 1 osobę – 95 zł

Uwaga! Wszystkim osobom, które zgłoszą się do naszego biura z tą ofertą i wykupią pakiet ww. ubezpieczeń udzielimy 15% zniżki.

Zapraszamy do naszego biura:

**KONZEPTION II POŁUDNIE**  
32-650 Kęty, os. Nad Sołą 20,  
tel./fax (0-33) 8451225

- Pon. - Pt. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>
- Sobota 10<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>





# SKOK "Podbeskidzie"

SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe i lokaty terminowe  
wg następujących stóp procentowych:

Lokaty terminowe	Oprocentowanie efektywne w skali roku	Oprocentowanie w skali roku	Przykładowa kwota lokaty	Kwota końcowa
<b>Kapitalizacja odsetek miesięczna okresowa</b>				
1 m-c	<b>14,41%</b>	13,50%	1000,00zł	1011,10zł
2 m-ce	<b>14,52%</b>	13,60%	1000,00zł	1022,86zł
3 m-ce	<b>14,75%</b>	13,80%	1000,00zł	1035,19zł
4 m-ce	<b>14,98%</b>	14,00%	1000,00zł	1047,22zł
5 m-cy	<b>15,21%</b>	14,20%	1000,00zł	1060,55zł
6 m-cy	<b>15,55%</b>	14,50%	1000,00zł	1074,74zł
9 m-cy	<b>15,85%</b>	14,75%	1000,00zł	1116,33zł
12 m-cy	<b>16,12%</b>	15,00%	1000,00zł	1161,23zł
24 m-ce	<b>16,70%</b>	15,50%	1000,00zł	1361,29zł
36 m-cy	<b>17,28%</b>	16,00%	1000,00zł	1611,65zł
Nazwa rachunku	Oprocentowanie w skali roku	Oprocentowanie efektywne	Kapitalizacja odsetek	
A VISTA	8%	<b>8,32%</b>	Miesięczna	
<b>ROR (Konto osobiste)</b>	<b>11%</b>	<b>11,61%</b>	<b>Miesięczna</b>	

Głównym przesłaniem wszystkich SKOK-ów w Polsce, w tym SKOK „Podbeskidzie”, jest działanie nie dla zysku, nie dla filantropii lecz dla wspólnego dobra. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa jako instytucja silnie osadzona w realiach ekonomicznych środowiska, przyczynia się do powstawania nowych miejsc pracy i aktywizacji gospodarczej regionu. Spółdzielcze Kasy są również alternatywą dla banków komercyjnych, które często nie chcą kredytować drobnych przedsiębiorców, czy słabiej sytuowanych członków naszej społeczności.

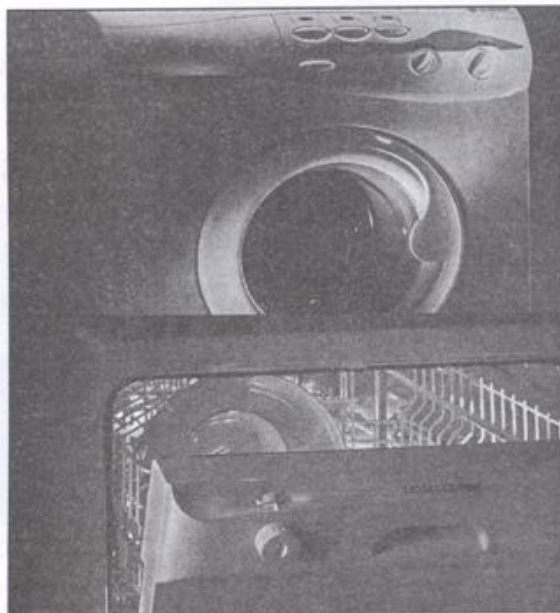
Wszystkie Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe, oraz sama Kasa Krajowa, w swoich działaniach nawiązują do idei przedwojennych kas samopomocy finansowej. Polegała ona na gromadzeniu oszczędności swoich Członków i udzielaniu im pożyczek. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że idea ta jest już przestarzała i nie przystaje do obecnej rzeczywistości. Okazuje się jednak, że można inaczej. Nasza działalność jest tego przykładem. Nie jesteśmy nastawieni na maksymalizację zysku, a zatem potrafimy zaoferować naszym Członkom korzystniejsze warunki wzajemnej współpracy, co przyczynia się z kolei do minimalizacji negatywnych skutków transformacji gospodarczej i zmniejszenia zjawiska biedy w lokalnym środowisku.

### **Zapraszamy do naszych oddziałów:**

- KĘTY, RYNEK 8 (I piętro, dawna SIELANKA) tel. (033) 845-28-60
- BRZESZCZE - Jawiszowice, os. Paderewskiego 12, tel. (032) 211-01-79
- OŚWIĘCIM, Biurowiec F. Ch. Dwory S.A., III piętro, tel. (033) 847-25-82

**CZŁONKIEM SKOK MOŻE ZOSTAĆ KAŻDY**





# ROBOT

Firma Handlowo-Usługowa

SPRZĘT GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO  
PRODUKCJI  
POLSKIEJ  
I ZAGRANICZNEJ  
RENOMOWANYCH FIRM



CZĘŚCI ZAMIENNE

KONKURENCYJNE CENY  
RATY  
DOWÓZ GRATIS

**32-650 KĘTY  
UL. KOŚCIUSZKI 23  
TEL./FAX (0 33) 845 08 86**

## HURTOWNIA

**S.C. KOLOR**

KĘTY UL. KOŚCIUSZKI 14  
TEL. (0 602) 480 531 (0 604) 514 628

już od  
**PILLACYNK 12,81**  
farba na powierzchnie  
ocynkowane

**PILBET 9,00**  
farba do podłoża  
betonowych

**EMOLAK 13,88**  
**EKO EMOLAK 19,99**  
farba wodna

**HECTOR 24,83**

**ALKILAK 8,89**

**ATLAS**  
ZWYKŁY

25 KG 16,55

„+” 25 KG 38,96

STOPTER 25 KG 28,98

SUPER CENA!  
**DREWNOCHRON 9,99**

**GRUNT 4,99**  
23,99

**OFERUJEMY**

PANELE ŚCIENNE ORAZ PODŁOGOWE  
KOMPLEKSOWE ZESTAWY LISTEW WYKOŃCZENIOWYCH



## W nas ?

### W grudniu zmarli:

Józefowicz Franciszek zam. Kęty (67), Jurczyk Zofia zam. Tychy (82), Kliś Alojzy zam. Kęty (70), Szczerbowska Waleria zam. Kęty (89), Wieczorek Bogdan zam. Bulowice (40), Lukasik Otylia zam. Malec (87), Kaleka Marek zam. Kęty (43), Bałamuca Stefania zam. Bulowice (89), Cwiertnia Ludwika zam. Kęty (89), Nycz Karol zam. Kęty (70), Hrapkiewicz Anna zam. Bulowice (86), Nycz Kazimiera zam. Kęty (87), Pietras Stefan zam. Bulowice (55), Kierpiec Maria zam. Kęty (90), Kaleka Antoni zam. Kęty (75), Wrona Maria zam. Kęty (67), Lubecki Władysław zam. Bulowice (57), Bies Bronisława zam. Kęty (76), Figwer Władysław zam. Kęty (60), Banduch Horst zam. Kęty (57), Graca Franciszek zam. Kęty (68), Smolec Janina zam. Nowa Wieś (66), Krawczyk Antonina zam. Nowa Wieś (80), Polak Anna zam. Kęty (86), Plonka Zofia zam. Kęty (80), Cwiertnia Dariusz zam. Kęty (29), Kastelnik Jan zam. Kęty (88), Wieroński Zdzisław zam. Bulowice (52).

W grudniu urodziło się 26 dzieci.

czarno-biała i kolorowa

**Fotografia nagrobkowa**

OD GRUDNIA DO LUTEGO 10 zł TANIEJ!

PEŁNA AKCEPTACJA PRZEZ KLIENTA LUB ZWROT KOSZTÓW

Kęty, os. Sikorskiego 5d/55

tel. 845 48 40

25 lat gwarancji

Najwyższa jakość - możliwość retuszu - wybór kształtu

**OCIEPLENIA BUDYNKÓW  
SPRZEDAŻ - MONTAŻ  
KANADYJSKI SIDING  
TYNKI AKRYLOWE**

PONADTO

KLEJE UTEX

**UTEX**

KLEJE BOTAMENT

**BOTAMENT**  
SYSTEMBAUSTOFFE

WEŁNA GULLFIBER

**Gullfiber**

STYROPIAN POLMAR

**polmar**

RYNNY GAMRAT

**Gamrat**

DACHÓWKA

**isola**

BITUMICZNA ISOLA

PŁYTY ONDULINE

**Onduline**

**KRISBO - CANPOL**

Kęty, ul. Mickiewicza 20, tel. 845-24-67



Do tego groźnie wyglądającego wypadku doszło 30 grudnia około godziny 13 w Kętach-Podlesiu. Kierująca fiatem uno, jadąc z Kęt w kierunku Kóz, wpadła w poślizg, zjechała na sąsiedni pas ruchu i zderzyła się z samochodem daewo matiz nadjeżdżającym z naprzeciwka. Trzy osoby odniosły niegroźne obrażenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy w bielskim szpitalu zostały zwolnione do domów.

fol. Paweł WODNIAK



## § Kronika policyjna

### W grudniu odnotowano:

- 24 przestępstwa w tym: 9 kradzieży z włamaniem, 8 kradzieży i 7 innych. Funkcjonariusze KP Kęty zatrzymali na gorącym uczynku 5 sprawców.
- 2 wypadki drogowe w tym 1 śmiertelny, 2 osoby zostały ranne.
- 17 kolizji drogowych.
- 157 interwencji w tym 28 domowych.
- Zatrzymano 21 osób w tym 10 do wytrzeźwienia.
- Sporządzono 47 wniosków do kolegium.
- Ukarano mandatami karnymi 81 osób na kwotę 6.670 zł.
- Zatrzymano 7 uprawnień do kierowania oraz 8 dowodów rejestracyjnych.

## Kęczanin

PISKAO ZIEŁAŁI KĘCKIEJ

Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Zarząd Miejski w Kętach

Kolegium redakcyjne: G. Bułka, J. Chrzęszcz (red. nac.)

S. Flisowski, M. Hejnowicz, Z. Pilarezyk

Stali współpracownicy: F. Chmiel, A. Kruczałak, T. Kuźma

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Skład i przygotowanie do druku: PPUH „MarWi”

Kęty, ul. Świętokrzyska 52, tel.: 845 10 33

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury

pok. 128 od 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury

w pok. 122-124 codziennie od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>



## Oplatek AWS

13 stycznia radni, działacze i sympatycy AWS połamali się oplatkiem na spotkaniu zorganizowanym w świetlicy w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przed spotkaniem odprawiona została Msza Święta w intencji tragicznie zmarłego radnego powiatowego Andrzeja Urbana. W uroczystości oplatkowej uczestniczyli m.in. poseł AWS Stanisław Szwed, Przewodniczący R.S. AWS struktur powiatowych Ireneusz Urbańczyk i członek zarządu wojewódzkiego R.S. AWS Tomasz Matula. Młodzież oazowa z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa zapewniła oprawę artystyczną, prezentując tradycyjne Jaselka.

J.CH.



## Oplatek Niepełnosprawnych



Władysława Kołek - sklep na os. Nad Sołą, Zbigniew Ochmanek - sklep "Nasza Chata", Marian Lekki - sklep odzieżowy. Stowarzyszenie "Jeden Drugiemu" składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu spotkania oplatkowego w tym licznej grupie bezimiennych sponsorów.

J.CH.

15 stycznia członkowie stowarzyszenia osób niepełnosprawnych "Jeden Drugiemu" spotkali się, w świetlicy przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, po raz pierwszy na wspólnym oplatku. Wśród zaproszonych goście byli m.in. Burmistrz Roman Olejarz, Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski, Radna Sejmiku Województwa Małopolskiego Stanisława Jankowicz oraz Prezes Związku Pracodawców Stanisław Olearczyk. Stowarzyszenie działające niespełna trzy miesiące skupia w swoich szeregach już około 100 rodzin. Spotkanie oplatkowe miało charakter integracyjny, dzięki niemu wielu członków stowarzyszenia mogło nawiązać towarzyskie kontakty i poznać wzajemnie swe problemy. W części artystycznej zaprezentowano Jaselka w wykonaniu młodzieży z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kolędowano przy akompaniamencie zespołu folklorystycznego rodziny Bugajskich. Dodatkowo ciepły, muzyczny klimat spotkania tworzył zespół Pana Grzegorza Hajgeshajmera. Występ obu zespołów to oczywiście dar serca.

Oplatek zorganizowano dzięki pomocy ludzi dobrej woli, wśród których znaleźli się m.in.: Ks. Jerzy Leško, "Sawia" - Supermarket, firma "Konzeption II", Stefan Hankus - zakład krawiecki, Jan Górecki - sklep spożywczy, Mirosław Orlicki - cukiernia,

## Oplatek na ludowo

Działający przy Domu Kultury Zespół Pieśni i Tańca "Kęty" spotkał się 15 stycznia przy oplatku i kolędach w sali kameralnej DK. W kolędowaniu z zespołem wzięli udział zaproszeni goście: ks. Jerzy Leško, ks. Józef Sowiński, Burmistrz Roman Olejarz, Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski, z-ca burmistrza Kazimierz Brzuska, Dyrektor DK Grażyna Bułka, Kierownik Wydziału Oświaty Zbigniew Jarosz i Jerzy Chrzęszcz. Zespół "Kęty" działa od 1982 roku, występuje z powodzeniem na estradach kraju i zagranicą. Początkowo grupa składała się tylko z dzieci, w 1992 roku zaangażowali się również rodzice. Zespół wraz z kapelą liczy 60 osób, pracujących w dwóch grupach wiekowych. Zespół "Małe Kęty" skupia dzieci ze szkół podstawowych. Kierownikiem artystycznym i choreografem jest Pan Emil Bytom. Patronat nad ZPiT "Kęty" sprawuje Fundacja Cepelia Polska Sztuka i Rękodzieło - Warszawa.

Organizatorem spotkania oplatkowego był komitet rodzicielski, któremu przewodniczy Pan Henryk Cinal.

J.CH.



**Szczęśliwego nowego 2000 roku  
oraz wielu udanych zdjęć  
życzy FOTO-CENTRUM**